WTOREK
20 kwietnia 1948 r.

CZYTELNIK

Nr 110 (1139) — Rok IV

Dziennik Zachodni

Wyd. ABCDEFG

Cena 5 zł

Manifestacja księży w Kaliszu

Śluby z lat okupacji

Wysokie odznaczenia państwowe dla duchowieństwa katolickiego

KALISZ (PAP). W dniach 17 i 18 bm. Kalisz gościł w swych murach księży, byłych więźniów Dachau i innych obozów, którzy odbyli pielgrzymkę do obrazu św. Józefa, wypełniając ślub złożony w latach prześladowań hitlerowskich. Przed trzema laty, — kiedy u schyłku wojny Niemcy, uchodząc, likwidowali jeden po drugim obozy wyniszczenia, liczna grupa księży katolickich: Polaków, Czechosłowaków i Francuzów, więziona w słynnym Dachau złożyła ślub, iż pozostali przy życiu odbędą pielgrzymkę do Kolegiaty w Kaliszu, gdzie znajduje się czczony od wieków obraz świętego Józefa. Realizacja tego ślubu nastąpiła obecnie i uczestnicy uroczystości, kapłani i świeccy, zamanifestowali, że pamięć o zbrodniach hitlerowskich jest wśród nich wciąż żywa.

Wśród przybyłych na uroczystość znaleźli się **przedstawiciele episkopatu polskiego z ordynariuszem diecezji włocławskiej — księdzem biskupem Radońskim, księdzem biskupem sufraganem włocławskim Korszyńskim, księdzem biskupem sufraganem poznańskm Jedwabskim i księdzem biskupem sufrag. chełmińskim Czapryńskim** — na czele. Przybyli też przedstawiciele władz państwowych i samorządowych. Obecny był również, goszczący w Polsce **członek Rady Polonii Amerykańskiej i dyrektor Ligi Katolickiej w Ameryce — ksiądz Piwowar.**

Przybyłych w pielgrzymce powitał przed Kościołem Nazaretanek prezydent Kalisza — Bonusiak: **„Kalisz, miasto tylekroć zniszczone przez przemoc niemiecką i zawsze odradzające się, wita tych, którzy tyle wycierpieli i, którzy dziś łączą się w służbie i pracy na Polski".**

Prezydentowi odpowiada jeden z inicjatorów ślubowania więźniów z Dachau — ksiądz biskup sufragan włocławski — Korszyński mówiąc o wspomnieniach związanych z Kaliszem, które podtrzymywały więźniów na duchu w czasie koszmarnych dni w Dachau.

Sprzed Kościoła Sióstr Nazaretanek ruszyła procesja do Kolegiaty, zawierającej obraz świętego Józefa. Na okolicznych ulicach udekorowanych barwami narodowymi zebrały się tłumy mieszkańców Kalisza.

Przy Kolegiacie przemówił do zgromadzonych tłumów wiernych ksiądz biskup Radoński z Włocławka, witając rzesze kapłanów i wiernych — cudem ocalonych z obozów zniszczenia, — cudem wybawionych od śmierci. Po wkroczeniu procesji do wnętrza Kolegiaty wygłosił dłuższe kazanie ksiądz proboszcz Karcz.

Ks. Karcz mówił m. in.: **„Wczoraj zdeptani i rzuceni na pośmiewisko obcych, jęczących pod knutem bezbożnej tyranii — jesteśmy dziś ludźmi wolnymi".**

Po kazaniu nastąpiło uroczyste nabożeństwo. Również w siedmiu innych kościołach kaliskich trwały przez całą noc nabożeństwa.

W niedzielę dnia 18 bm. uroczystości rozpoczęły się **dekoracją duchowieństwa wysokimi odznaczeniami państwowymi przyznanymi uchwałą Rady Państwa. Dekoracji dokonał w imieniu Prezydenta Bolesława Bieruta wojewoda poznański — Brzeziński,** w domu Kolegiaty Kaliskiej. Przy dekoracji obecni byli: biskup ordynariusz diecezji włocławskiej — Radoński, biskupi sufragani: włocławski, poznański i chełmiński oraz wyżsi przedstawiciele władz państwowych i samorządowych.

Udekorowani zostali: Krzyżem Komandarskim Orderu Odrodzenia Polski: **ks. bisk. sufr. włocław ski — Franciszek Korszyński,** Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski: **ks. dr. prof. Stefan Biskupski, ks. dr. Zygmunt Holdrowicz, ks. dr. Stanisław Krynicki, ks. dr. Wacław Staniszewski. Pośmiertnie tym samym Krzyżem: śp. ks. Ludwik Bujacz, i śp. ks. Wincenty Freliszewski. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: ks. ks. Stefan Bantyk, Piotr Jaroszek, Stanisław Owczarek.**

Wojewoda Brzeziński przemawiając do odznaczonego duchowieństwa stwierdził, że **dekoracja duchowieństwa katolickiego wysokimi odznaczeniami państwowymi jest wyrazem uznania najwyższych władz państwa za ofiarność dla Państwa i narodu w okresie okupacji i za pozytywną pracę po wyzwoleniu Ojczyzny, za umacnianie zdobyczy Polski odrodzonej i utrwalanie polskości na Ziemiach Odzyskanych.**

W odpowiedzi ks. biskup sufragan Korszyński w imieniu swoim i odznaczonych, drgającym głosem, prosił o podziękowanie Panu Prezydentowi R. P. **„Przyjmuemy te odznaczenia jako odznaczenia całego cierpiącego w czasie okupacji za sprawę Polski — duchowieństwa. Ojczyzna daje nam wyraz swego uznania, a my nadal będziemy kochać ją, służyć jej ile sił starczy i dla jej szczęścia i pomyślności pracować".**

Przed wzniesionym przed Kolegiatą ołtarzem uroczystą Mszę św. celebrował następnie ks. biskup Radoński. Przed ołtarzem obok wojewody Brzezińskiego i przedstawicieli władz, zasiedli księża, zakonnicy i zakonnice w liczbie po nad 500 z oznakami b. więźniów politycznych. Podczas nabożeństwa ks. bisk. Korszyński wygłosił wzruszające kazanie, w którym przypomniał tragiczne dni okupacji spędzone przez księży nie tylko polskich, ale również czechosłowackich, francuskich i innych narodowości w hitlerowskich obozach koncentracyjnych. Bicie, głodowanie i najcięższe roboty karne, szybko przerzadzały szeregi księży. Ks. biskup przypomniał również jak w tragicznym przedwielkanocnym tygodniu w 1942 roku kilka dni bez przerwy znęcano się nad duchowieństwem. **„Okropności te są i pozostaną hańbą dwudziestego wieku — stwierdza kaznodzieja. — Z wolnego obywatela kraju zrobiono niewolnika, nienawiścią ziały serca i dusze naszych oprawców".**

Cudem nazywa kaznodzieja wyzwolenie na 3 godziny przed egzekucją trzydziestu tysięcy więźniów Dachau przez patrol wojskowy. Biskup przypomniał również martyrologię całego narodu. „Cała Polska stała się wówczas jednym wielkim więzieniem, wielkim obozem koncentracyjnym". **„Dzisiaj nie wystarczy dziękować — oświadcza kaznodzieja, dziś trzeba z doświadczeń tamtych dni mieć wskazówki na przyszłość".**

Ks. biskup podkreśla, że kapłan winien kochać wszystkich swoich parafian i być gotów do największego poświęcenia dla nich. Kończąc kazanie ks. biskup dziękuje Bogu za szczęśliwy powrót i możność pracy dla ukochanej Ojczyzny.

Po nabożeństwie przeszła przez miasto uroczysta procesja wśród śpiewów religijnych i przy biciu dzwonów wszystkich kościołów kaliskich.

Wincenty Pstrowski *nie żyje*

WARSZAWA (PAP). W stanie zdrowia Winc. Pstrowskiego zaszło znaczne pogorszenie. W sobotę, w godzinach popołudniowych w gwałtowny sposób zaczęły narastać objawy obustronnego zapalenia płuc. Mimo usilnych i nieustających zabiegów lekarskich komplikacja ta doprowadziła do ostrej niedomogi serca, w wyniku czego nastąpił w godzinach przedwieczornych zgon.

Pogrzeb odbędzie się na koszt państwa. O dniu pogrzebu nastąpi oddzielne zawiadomienie.

Wincenty Pstrowski urodził się 25 maja 1904 r. w Zagórzu k. Sosnowca jako syn robotnika najemnego. Czterech było w domu synów i dwie córki, toteż bieda była gościem stałym, a głód nie rzadkim. Kiedy Wincenty liczył zaledwie cztery lata, zmarł ojciec. Jako 8-letni chłopiec poszedł na służbę do obcych. Aż do piętnastego roku życia służył u gospodarza, do którego oddała go matka, a potem usamodzielnił się i poszedł do innej pracy.

Ożenił się mając lat dwadzieścia, a po roku urodził się w rodzinie Pstrowskich pierwszy syn Feliks. A potem przyszła rozłąka, bo Pstrowski odbyć musiał służbę wojskową. Po powrocie męczy się na roli, ale trudno mu wyżyć z tej pracy.

Jest rok 1928, kiedy Pstrowski decyduje się wyjechać do Zagłębia i pracuje tu przez cztery lata w kopalni „Mortimer", a cztery lata na biedaszybach.

Szaleje kryzys, w warsztatach pracy redukuje się ludzi. Kopalnie stoją przed zamknięciem. Wybuchają strajki tłumione siłą przez policję. Pstrowski ma już wówczas troje dzieci i bieda coraz bardziej doskwiera jego rodzinie.

Zapada decyzja: nie ma pracy w Polsce — znajdzie się ją gdzie indziej. Pstrowski wyjeżdża do Belgii. Siedem lat morderczej pracy w gazowych kopalniach belgijskich.

Przez Belgię przechodzi fala wojny, a z kraju nadchodzą coraz straszliwsze wieści o potwornych prześladowaniach. Rodzi się bunt i tęsknota, ale trzeba zęby zacisnąć i czekać.

Przebrzmiały huki dział nad Europą i wówczas Pstrowski decyduje się na powrót do ojczyzny. Jest maj 1946, kiedy Pstrowscy wracają do kraju.

Gdzież będzie szukał pracy górnik — jak nie w kopalni? Pstrowski zaciąga się na kopalnię „Jadwigę" w Zabrzu.

Od czerwca zaczyna pracę i od razu wybija się na czoło. Spostrzega, że w tej dobrze urządzonej kopalni można zrobić daleko więcej, niż dotąd się robi. Chodnik na którym pracuje ma dwa i pół metra szerokości i dwa metry wysokości. Z miesiąca na miesiąc Pstrowski bije swoje rekordy.

Wśród huku wybuchających ładunków, w łoskocie spadających brył węgla rodzi się idea współzawodnictwa pracy i Pstrowski rzuca górnikom wyzwanie do najszlechetniejszego z wyścigów. Wybija się w nim na pierwsze miejsce, a za nim idą inni, coraz liczniejsi.

Jego przykład porwał Tielów, Frysztackich, Bugdołów, Janygów, Dreszerów i tylu innych, których dziś jest już tysiące.

Wszyscy oni wydzierają z ziemi węgiel — czarne złoto Polski, pracują przy hutniczych piecach i włókienniczych warsztatach.

Ale przy Pstrowskim pozostanie na wieki zasługa poruszenia tej lawiny, jaką jest współzawodnictwo pracy — najszlachetniejszy wyczyn mas robotniczych Polski.

Dlatego imię Pstrowskiego jaśnieć będzie na czele wszystkich imion ludzi pracy zasłużonych około odbudowy Państwa.

Manewry Watykanu

Orędzie Papieża do niemieckich biskupów

Berlin. Dziennik berliński „Der Tag" ogłasza treść orędzia papieża Piusa XII do biskupów niemieckich na temat sytuacji religijnej i ogólnej w Niemczech. Szczególnie wyczerpująco — jak podkreśla dziennik niemiecki — pismo Papieża zajmuje się problemem „uchodźców ze wschodu" (Ostfluechtlinge).

Nawiązując do wydarzeń, jakie podczas lat wojny rozegrały się na rozległych obszarach od Wisły do Wołgi, Papież oświadcza następnie dosłownie:

„Czy wolno było jednak tytułem odwetu wypędzać z domów i skazywać na nędzę 12 milionów ludzi? Czyż ofiary tego odwetu nie są w stanowczo przeważającej większości ludźmi, którzy nie brali udziału we wspomnianych wydarzeniach i złych czynach, którzy nie mieli na nie żadnego wpływu? I czy można uznać to zarządzenie za rozsądne politycznie i odpowiedzialne gospodarczo, jeśli się zastanowimy nad warunkami życiowymi narodu niemieckiego i ponadto nad problemem zapewnienia dobrobytu całej Europie? Czy oznacza to brak poczucia rzeczywistości, jeżeli żywimy nadzieje i pragniemy, by wszyscy zainteresowani wrócili do spokojnej rozwagi i cofnęli to co się stało, o ile da się to jeszcze cofnąć?"

Po tej inwokacji w obronie wysiedlonych ze wschodu Niemców i na rzecz cofnięcia biegu wydarzeń, Papież omawia potrzeby religijne wysiedlonych. Wspomina on przy tym o swym udziale w zjeździe katolików niemieckich we Wrocławiu w 1926 r., który to zjazd był — jak oświadcza dosłownie — „przeglądem katolickiego wschodu niemieckiego".

Jak dodaje korespondent AP. Papież domaga się w konkluzji swego orędzia „przebaczenia i puszczenia w niepamięć niemieckich przestępstw wojennych" oraz „udzielenia im pomocy w odbudowie ich ojczyzny".

Rzym. Jakkolwiek włoska opinia publiczna zajęta jest zasadniczo kwestią wyborów do parlamentu, obserwatorzy zwracają baczną uwagę na ostatnie manewry Watykanu. Po przyjeździe wysłannika Trumana, Myrona Taylora, do Rzymu przybył cały sztab wysokiej kościelnej hierarchii niemieckiej i w tych dniach odbywają się intensywne rozmowy między papieżem, Taylorem a kardynałami niemieckimi. W Watykanie znajduje się już arcybiskup Monachium, kardynał Faulhaber, biskup Berlina — kardynał von Preysing, arcybiskup Kolonii — kardynał Frings, biskup Linburga — Dirchs i biskupi Hildesheimu, Paderbornu i Osnabruecku.

„Unita" donosi, że przedstawiciele kleru niemieckiego przybyli do Rzymu, aby otrzymać od Watykanu instrukcje na temat tajnego układu, zawartego ostatnio między USA a Watykanem. W układzie tym USA zobowiązują się za pośrednictwem Departamentu Stanu udzielić poparcia klerowi katolickiemu na całym świecie w zamian za usługi, oddane przez Watykan w kampanii propagandowej przeciw demokracjom ludowym.

Kardynał Faulhaber, propagator idei separatyzmu w Bawarii i zwolennik koncepcji Niemiec federalnych, otrzymał już instrukcje w tych sprawach na audiencji, udzielonej mu przez Papieża. Kardynał Berlina, von Preysing zostanie w najbliższym czasie przyjęty przez papieża. Wiadomo, że kardynał Nowego Jorku, Spellman wysłał wspomnianego kardynała niemieckiego w ub. r. do Ameryki.

Kardynał Preysing, jadąc do Rzymu, zatrzymał się w Paryżu, gdzie odbył długą rozmowę z nuncjuszem papieskim we Francji i z ministrem Bidault. Układ Watykanu z USA w sprawie „wymiany usług" będzie stanowił w przyszłości bazę dla polityki biskupów, kardynałów i nuncjuszów, która będzie skoordynowana z kursem politycznym Departamentu Stanu.

Jak donoszą z kół dobrze poinformowanych, obecne rozmowy między papieżem i kardynałami niemieckimi mają na celu znalezienie sposobu przekonania Francji o konieczności przyłączenia strefy francuskiej do Bizonii, celem utworzenia silnego bloku zachodnio-niemieckiego, skierowanego przeciw ZSRR. Twierdzi się ponadto, że Papież ostro krytykował stanowisko Francji, która dotychczas nie może się zdecydować na fuzję. Jednocześnie Pius XII, miał dać instrukcje kardynałowi Monachium, von Faulhaberowi zmobilizowania kleru niemieckiego w strefie francuskiej dla wywarcia odpowiedniej presji na władze okupacyjne francuskie.

Pomnik-grobowiec gen. Świerczewskiego

na cmentarzu wojskowym w Warszawie

Warszawa. (PAP) W Warszawie na cmentarzu wojskowym na Powązkach, odbyło się uroczyste poświęcenie pomnika-grobowca gen. broni Waltera — Karola Świerczewskiego.

Pomnik-grobowiec gen. Świerczewskiego, stanął w centralnym punkcie cmentarza, w głównej alei, w bezpośredniej bliskości mogiły, w której w roku ubiegłym została złożona trumna ze zwłokami generała. Obecnie trumna przeniesiona została do małej krypty, znajdującej się pod sarkofagiem, wykonanym według projektu artysty-rzeźbiarza Ślusarczyka.

Na cmentarz przybyli, w otoczeniu generalicji i wyższych oficerów: *wicemarszałek Sejmu Ustawodawczego — Szwalbe, minister obrony narodowej — Marszałek Polski Żymierski, ministrowie: Radkiewicz, Dąb-Kocioł, Świątkowski, Skrzeszewski, Szymanowski, Kaczorowski, podsekretarz stanu w prezydium Rady Ministrów — Berman, pierwszy wiceminister obrony narodowej — gen. Spychalski, trzeci wiceminister obrony narodowej gen. Jaroszewicz, szef sztabu generalnego WP gen. Korczyc, dowódca wojsk ludowych gen. Popławski. Obecni byli ponadto: prezes Centralnego Urzędu Planowania, minister Dietrich, wiceminister Szyr, wicemin. Mietkowski, szef kancelarii Prezydenta RP minister Mijal, prezes Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację gen. Witold, poseł Grubecki, prezes Towarzystwa Przyjaciół Żołnierza Matuszewski, prezes Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Hiszpańskiej — Borejsza.*

W uroczystości wzięli również udział członkowie poselstwa Republiki Hiszpańskiej z posłem Sanchez Arcasem oraz attaches wojskowi państw obcych.

Poświęcenia pomnika dokonał ks. dziekan WP, ppłk. Pyszkowski, po czym padają słowa Marszałka Żymierskiego: „Dla oddania hołdu prochom generała broni Karola Świerczewskiego zarządzam jednominutową ciszę".

Po złożeniu wieńców, wicemarszałek Sejmu Szwalbe, marszałek Żymierski, członkowie Rządu i generalicja złożyli kondolencje rodzinie gen. Świerczewskiego i tłumy zwolna opuściły cmentarz.

Rząd arabski w Palestynie

Londyn (PAP). Powołując się na koła arabskie w Jerozolimie, agencja Reutera podaje, że komisja polityczna Ligi Arabskiej opracowała plany utworzenia rządu arabskiego w Palestynie. Premierem tego rządu ma być mufti Jerozolimy — Amin el Husseini.

25 milionów zł strat

Spłonęła wieś w Zawierciańskiem

ZAWIERCIE (N). W miejscowości Niwka w gminie Poręba (powiat Zawiercie) w jednym z domów mieszkalnych wybuchł pożar, który w krótkim czasie przerzucił się na inne sąsiednie zabudowania.

Silna wichura spowodowała, że pożar szybko rozprzestrzeniał się i coraz więcej budynków stawało w ogniu. Celem zlokalizowania pożaru przybyło na miejsce wypadku kilkaset osób z sąsiednich wsi, które wraz z mieszkańcami Poręby zamierzały pożar ugasić. W krótkim czasie udało się również zaalarmować liczne straże pożarne. W akcji ratunkowej brało udział siedemnaście straży pożarnych, które po kilkunastu godzinach wytężonej pracy pożar nareszcie zlikwidowały.

Straty pogorzelowe są bardzo poważne. Ogółem spłonęły 23 domy mieszkalne, 31 stodół, 4 krowy, 5 świń, 2 cielęta, wiele inwentarza martwego tak, że suma strat przekracza kwotę 25 milionów złotych.

Przyczyna pożaru dotąd nie została ustalona. Prawdopodobnie od iskier z komina sąsiedniego budynku zapalił się dach, kryty nieogniotrwałym materiałem.

Na miejsce wypadku przybyła komisja sądowo-śledcza, jak i rzeczoznawcy strażnictwa, którzy badają sprawę na miejscu.

Na marginesie tego pożaru zaznaczyć należy, że powiat zawierciański nawiedzają raz po raz pożary masowe, które przynoszą miejscowej ludności olbrzymie straty. Przyczyną tego zjawiska jest w pierwszym rzędzie system zbyt gęstego zabudowania, zaś domy budowane są z materiału nieogniotrwałego. Straże pożarne mimo ofiarnej pracy często nie mogą opanować żywiołu z uwagi, że są późno alarmowane i że brakuje mechanicznych środków lokomocji dla przetransportowania ludzi i sprzętu.

21 ofiar katastrofy lotniczej

Londyn (PAP). Agencja Reutera donosi z Nowej Gwinei, że wkrótce po starcie z lotniska samolotu pasażerskiego typu „Lockheed" nastąpiła katastrofa. Samolot mający na pokładzie 4 osoby załogi i 24 pasażerów spadł z nieznacznej wysokości, rozbijając się doszczętnie. 28 osób zginęło na miejscu.

Jerozolima (PAP). Według Agencji Żydowskiej, w czasie ewakuacji wojsk brytyjskich z Palestyny, kontrola nad bezpieczeństwem ruchu na szosach i drogach tego kraju ma być powierzona 2 tys. żołnierzy Legionu Transjordańskiego.

Zakończenie Tygodnia Ziem Odzyskanych

Wielkie manifestacje w kraju

OPOLE (PAP). 18 bm. odbyło się w Opolu uroczyste zakończenie Tygodnia Ziem Odzyskanych. Na placu Czerwonej Armii odbyła się imponująca manifestacja publiczna, na którą przybyli reprezentanci władz, delegaci z pocztami sztandarowymi związków zawodowych, organizacji społecznych oraz organizacje młodzieżowe.

Po przemówieniach zebrani uchwalili rezolucję, podkreślającą przywiązanie całej ludności polskiej do prastarych ziem piastowskich.

Wrocław. (PAP). 18 bm. odbyło się we Wrocławiu uroczyste zakończenie „Tygodnia Ziem Zachodnich". Miasto przybrało odświętną szatę. Z gmachów urzędów państwowych oraz budynków mieszkalnych powiewają flagi narodowe.

Po krótkim powitalnym przemówieniu przewodniczącego wrocławskiego oddziału PZZ dr. Jankowskiego, wstąpił na trybunę członek Rady Naczelnej PZZ przewodniczący WRN Grochalski.

W obszernym przemówieniu zobrazował on 3-letni wkład pracy narodu polskiego w zagospodarowanie i odbudowę Ziem Zachodnich. **„Na Ziemiach Zachodnich** — podkreślił mówca — **zastaliśmy ruiny miast i fabryk, nieuprawione połacie ziemi, brak inwentarza żywego i martwego. Wspólnym wysiłkiem całego narodu bez obcej pomocy w ciągu trzech lat, osiedlając ponad 5 milionów Polaków, zagospodarowaliśmy ponad 3.800 tysięcy ha ziemi i na wieki związaliśmy ziemie te z Macierzą".**

SZCZECIN (PAP). W związku z zakończeniem Tygodnia Ziem Zachodnich odbyła się w Szczecinie wielka manifestacja na Błoniach.

Wśród owacji kilkonastotysięcznego, manifestującego społeczeństwa, gen. Zawadzki witając zebranych w imieniu Marszałka Polski i Ministra Obrony Narodowej, powiedział m. in.:

„W takiej chwili jak obecna, gdy po raz trzeci manifestujemy Tydzień Ziem Zachodnich, nie można nie wspomnieć o wielkim bohaterze, który o ziemie te walczył, dla nich pracował — śp. gen. Karolu Świerczewskim. Dzięki pracy takich ludzi jak on, jesteśmy obecnie na Ziemiach Zachodnich. Dzisiaj możemy spokojnie powiedzieć, że nie ma już Ziem Odzyskanych, **a jest tylko jedna Polska.** Nie ma już różnic, nie ma odrębnych planów gospodarczych, a jest tylko jedno Państwo Polskie, którego społeczeństwo żyje i pracuje dla odbudowy całego kraju.

POZNAŃ (PAP). Kilkotysięczny tłum mieszkańców Poznania wypełnił plac Wolności, by wziąć udział w wielkiej manifestacji, od bytej na zakończenie „Tygodnia Ziem Zachodnich".

Uroczyste zgromadzenie zagaił rektor Uniwersytetu Poznańskiego prof. dr Stefan Błachowski, który uwypuklił osiągnięcia nasze w dziedzinie repolonizacji Ziem Odzyskanych. Mówca podkreślił, że na Ziemiach Odzyskanych uratowano od zagłady zamieszkałą tam od wieków rodzimą ludność polską i osiedlono przeszło 4 miliony Polaków, nie tylko z Polski centralnej, ale i zza Bugu oraz reemigrantów z Niemiec, Francji, Belgii, Jugosławii i innych krajów kontynentu.

ŁÓDŹ (PAP). Zakończenie „Tygodnia Ziem Zachodnich" przybrało w Łodzi b. uroczysty charakter. Na stadionie sportowym w Helenowie zgromadziło się kilka tysięcy mieszkańców Łodzi oraz delegacje organizacji społecznych i młodzieżowych ze sztandarami.

Z ramienia władz naczelnych Polskiego Związku Zachodniego przemawiał wicemarszałek Sejmu Wacław Barcikowski, który scharakteryzował osiągnięcia narodu polskiego w dziedzinie zaludnienia i zagospodarowania Ziem Zachodnich. Mówca podkreślił, że realizacja tych wielkich dzieł stała się możliwa jedynie dzięki konsekwetnie pokojowej i postępowej polityce zagranicznej, w oparciu o wypróbowanego sojusznika Polski — Związek Radziecki oraz dzięki dokonanym w Polsce reformom demokratycznym.

Amb. Winiewicz przemawia w Chicago

Porozumienie mocarstw

zażegna niebezpieczeństwo niemieckie

Chicago (PAP). Ambasador Winiewicz wygłosił odczyt na zaproszenie studentów tutejszego uniwersytetu. Odczyt zgromadził najwybitniejszych przedstawicieli świata politycznego i gospodarczego.

W przemówieniu swym ambasador położył szczególny nacisk na zagadnienie porozumienia wielkich mocarstw oraz na kwestię niemiecką. Porozumienie między mocarstwami umożliwiłoby równocześnie zwiększenie wkładu małych państw w rozwiązanie problemów światowych.

Na temat sprawy niemieckiej amb. Winiewicz powiedział, że **naród polski zaniepokojony jest prowadzoną w ostatnich miesiącach przez mocarstwa anglosaskie planową akcją odbudowy potencjału niemieckiego.** Istnieją dostateczne dowody na to, że kapitał amerykański czyni ponownie próby odbudowy niemieckiej potęgi przemysłowej, jak to już miało miejsce po pierwszej wojnie światowej. Ambasador dodał, że Niemcy dzisiaj stawiają wiele na rozłam wśród mocarstw, oraz czyhają na załamanie się ONZ.

Amb. Winiewicz zwrócił uwagę, że akcja w kierunku osiągnięcia porozumienia między wielkimi mocarstwami będzie jednocześnie środkiem zaradczym na niebezpieczeństwo odrodzenia się militarystycznych i agresywnych Niemiec.

Istotne przyczyny strajków

Robotnicy francuscy walczą o swój byt

Paryż (PAP). Odpowiadając na oszczerczą kampanię prasy prawicowej i socjalistycznej w związku ze strajkami w szeregu przedsiębiorstw francuskich, sekretarz generalnych CGT, Benoit Frachon, omówił na łamach „Humanité" istotne powody niezadowolenia mas pracujących.

„Pracownicy francuscy — stwierdza Frachon — **walczą o swoje warunki bytu i swą wolność. Tym, którzy szukają tajemniczych powodów odbywających się obecnie strajków, radzimy zastanowić się nad ich przyczynami i celami".**

Frachon dowodzi dalej na całym szeregu przykładów, że strajki w przedsiębiorstwach francuskich mają wyłącznie podłoże gospodarcze. Robotnicy francuscy walczą o minimum egzystencji i podwyżkę płac, gdyż dość mają już nie dotrzymywanych przez rząd przyrzeczeń zrównoważenia płac i cen.

Jasne jest — podkreśla w dalszym ciągu swego artykułu Frachon — iż CGT popiera akcję pracowników, gdyż wysuwane przez nich postulaty są sprawiedliwe i słuszne. Nie należy się dziwić, że pracownicy korzystają ze swoich praw, by zrealizować swe słuszne żądania.

Najwyższy już czas — stwierdza na zakończenie Frachon — by wielcy przedsiębiorcy, którzy uznali, że obecnie mogą postępować wedle własnego widzimisię, zrewidowali swe poglądy.

Nowy prezydent Filipin

Manila. (SAP) Następcą zmarłego prezydenta Filipin, Roxasa, został na mocy ustawy dotychczasowy wiceprezydent, Quirino.

Spokojny przebieg wyborów we Włoszech

400.000 policjantów „broni" lokali wyborczych

Rzym. (API) Spokój i powaga daje się zaobserwować na obliczach wyborców włoskich, którzy od 7 rano rozpoczęli oddawanie swych głosów w 41.648 lokalach wyborczych czynnych na terenie całego kraju. Pogoda była na ogół pochmurna i dopiero w kilka godzin po otwarciu lokali wyborczych przestał padać drobny deszcz.

Cechą charakterystyczną wyborców **jest olbrzymia ilość policji patrolującej w hełmach w pełnym uzbrojeniu z granatami u pasa ulice miast włoskich. Przy każdym lokalu wyborczym stoi posterunek uzbrojony od stóp do głów żołnierzy. Pogotowie blisko 400 tys. policjantów wydaje się być całkowicie zbędne, jako że spokój nie został zakłócony w żadnym punkcie kraju.**

Jedynym uzasadnieniem ostrego pogotowia policji może być tylko chęć wywarcia presji i zastraszenia wyborców. Drugą rzucającą się w oczy cechą jest krzątanina olbrzymiej ilości korespondentów zagranicznych a szczególnie amerykańskich. Przedstawiciel „United Press" usłyszał od kapitana karabinierów włoskich oświadczenie, że „chociaż jest na ulicach **b. dużo policji, to wydaje się, że amerykańskich dziennikarzy jest jeszcze więcej".**

Przewiduje się, że w dzisiejszym głosowaniu weźmie udział ponad 95 procent wyborców. Uprawnionych do głosowania jest we Włoszech około 29 milionów ludzi, podczas, gdy przed dwoma laty było tylko około 23 miliony.

Przypominają, iż w wyborach roku 1946 frekwencja wyniosło 89 procent uprawnionych. W wyniku głosowania partia chrześcijańsko-demokratyczna uzyskała w parlamencie 207 miejsc, partia socjalistyczna — 115, partia komunistyczna — 104, unia demokratyczna — 41, partia szarego człowieka — 30, republikanie — 23, blok narodowy — 16, inne partie — 20.

Razem w parlamencie zasiadło 556 deputowanych.

Wybory, które rozpoczęły się dzisiaj rano, są 25-ymi wyborami politycznymi, jakie odbywają się we Włoszech od chwili zjednoczenia tego kraju. Pierwsze miały miejsce jeszcze bez udziału Wenecji i Rzymu — 27 stycznia 1861 r. Wyborców było wówczas zaledwie 418.696, gdyż prawo wyborcze przysługiwało tylko mężczyznom liczącym ponad 25 lat, umiejącym czytać i pisać oraz płacącym przynajmniej 40 lirów podatku. W ówczesnym głosowaniu wzięło udział nie więcej, niż 60 procent wyborców.

Znaczna frekwencja wyborców

Rzym (obsł. wł.). Operacje wyborcze rozpoczęły się wczoraj ponownie o godz. 7 na terenie całych Włoch. Atmosfera jest nadal spokojna.. Frekwencja wyborców na terenie całych Włoch bardzo duża. **W Rzyme 91 % uprawnionych do głosowania oddało swe głosy już w pierwszym dniu głosowania. W Pavii 88%, w Gorycji i Modenie 87%, w Taranie 85 , w Pizie i w Parmo 84, w Bolonii i Florencji 83%, w Turynie i Padwie 81, w Genui 82 .**

Nie doszło do żadnych poważnych incydentów. W niektórych miejscach doszło do małych zajść, sprawców których natychmiast aresztowano.

W miejscowości Sela di Corno doszło do katastrofy samochodowej, w której 1 os. została zabita, 4 ciężko ranne, a 20 lekko, kiedy samochód wiozący wyborców do lokalu wyborczego wpadł do rowu.

„Olimpiada" gołębi pocztowych

Praga (ZAP). Na zjeździe związku stowarzyszeń hodowców gołębi pocztowych Czechosłowacji, od bywających się w Ołomuńcu przy udziale delegacji podobnej organizacji polskiej, mają być ustalone szczegóły **największych zawodów gołębi pocztowych Polski i Czechosłowacji, jakie kiedykolwiek miały miejsce.** „Start" do zawodów przewidziany jest na Bałtyku w odległości 150 km od brzegu. Z tego miejsca gołębie polskie i czeskie wrócić mają do swych „domów", czyli gołębników.

Amerykanie nie pozwalają

na plebiscyt w Niemczech zachodnich

Berlin (PAP). Zastępca amerykańskiego dowódcy wojskowego w Niemczech, gen. Hays, odrzucił prośbę kongresu ludowego o przeprowadzenie w strefie amerykańskiej plebiscytu w sprawie jedności Niemiec. Gen. Hays stwierdził, że plebiscyt w sprawie jedności Niemiec **nie jest potrzebny.**

Stracenie agenta gestapo

Praga (PAP). Niemiec Karol Rieth, b. agent gestapo i SS-owiec został skazany przez sąd ludowy w Pradze na karę śmierci. Wyrok wykonano. Oskarżonemu udowodniono m. in., że w kwietniu 1940 roku w Libiku dowodził plutonem egzekucyjnym, który rozstrzelał 57 więźniów politycznych, w tym 26 Czechów.

Pierwsza produkcja na Ziemiach Odzyskanych

Jedwabne tkaniny naturalne

Warszawa. (API). Ponad 5 milionów metrów tkanin wykonają w roku bież. wielkie zakłady przemysłu jedwabniczo-galanteryjnego w Leśnej na Dolnym Śląsku. Zakłady te są obecnie jednym z najpoważniejszych ośrodków wytwórczych przemysłu jedwabniczego w kraju. Przeciętna produkcja przekracza 350.000 mtr. tkanin miesięcznie.

Zakłady w Leśnej, które stanowią kombinat, w skład którego wchodzi 6 oddzielnych działów wytwórczych, wyrabiają między innymi materiały bieliźniane, sukienkowe, podszewkowe, tkaniny dekoracyjne, plusz oraz drobne wyroby galanteryjne, jak krawaty, chustki, apaszki damskie, szaliki itp.

Dotychczas w Leśnej wytwarzano niemal wyłącznie tkaniny ze sztucznego jedwabiu, obecnie jednak wyłonił się projekt przystąpienia do produkcji materiałów z jedwabiu naturalnego. W tym celu na terenie fabryki tworzone są w szybkim tempie niezbędne do tego rodzaju produkcji urządzenia.

Fabryka w Leśnej stanie się prawdopodobnie jeszcze w br. *pierwszym ośrodkiem produkcji jedwabnych tkanin naturalnych na Ziemiach Odzyskanych w Polsce. Będzie to obok Zakładów Milanowskich druga tego rodzaju fabryka w Polsce.*

Uhlirz pozbawiony obywatelstwa honorowego Czeskiego Cieszyna

Praga (PAP). Powiatowa Rada Narodowa w Czeskim Cieszynie uchwaliła jednomyślnie pozbawienie obywatelstwa honorowego Czeskiego Cieszyna posła b. czeskiej partii narodowo-socjalistycznej dr Uhlirza. Dziennik „Nova Svoboda" stwierdza, że od chwili gdy poseł Uhlirz zaprzestał uprawiania polityki antypolskiej, na Śląsku Cieszyńskim, nastąpiło całkowite uspokojenie i funkcjonowanie szkół polskich nie napotyka obecnie na żadne trudności.

Meble premią

dla przodowników pracy

Gdańsk. (SAP). Dyrekcja Stoczni Gdańskiej przeznaczyła jako premię dla przodowników pracy pokój składający się z dwudrzwiowej szafy, łóżka, stołu, 4 krzeseł i umywalni.

Należności za dokonany eksport

należy przekazywać bankom dewizowym

Warszawa (API). Zainteresowane sfery sektora prywatnego, a przede wszystkim przedstawiciele firm zagranicznych w Polsce, otrzymali ostatnio wyjaśnienie ze strony czynników miarodajnych, iż zgodnie z obowiązującym ustawodawstwem — bieżące należności z tytułu eksportu usług, a zwłaszcza należności prowizyjne winny być zaoflarowane do skupu bankom dewizowym które nabywać je będą po kursie urzędowym.

Ścisłe wykonywanie obowiązków dewizowych jest koniecznością nie tylko ze względu na wymogi ustawodawstwa dewizowego, ale łączy się również z zagadnieniem koncesjonowania handlu, a szczególnie handlu zagranicznego i czynności przedstawicieli firm zagranicznych. Departament planu i koordynacji Min. Przem. i Handlu nie będzie mógł pozytywnie opiniować wniosków o koncesje, wniesionych przez firmy sektora prywatnego, zajmujące się handlem zagranicznym, o ile uprzednio nie upewni się co do pełnej lojalności dewizowej petentów.

Departament planu i koordynacji zażądał od zainteresowanych aby w terminie 6-tygodniowym od daty konferencji informacyjnej (to jest od dnia 17 bm.), przedstawili rozliczenie należności zagranicznych narosłych na ich rzecz po dniu 13 czerwca 1947 r. wraz z dowodami ich odsprzedaży bankom dewizowym. Wyjątki od zasady odsprzedaży mogą być zastosowane tylko w wypadkach, gdy ustawodawstwo kraju w którym znajduje się należność względnie zawarta z tym krajem umowa płatności — zabraniają transferu lub gdy umowa między stronami zawarta przed datą konferencji przewiduje płatność w towarach. *W tych wypadkach udzielone zostaną indywidualne zezwolenia na rozliczenie należności w towarach jednakże nie na zasadzie przepisów o tzw. imporcie „awizowym" lecz na zasadzie ogólnych warunków importowych.*

45 tys. pracowników samorządowych

jedzie w bież. roku na wczasy

Warszawa (PAP). Związek Zaw. Prac. Samorządu Terytorialnego instytucji użyteczności publicznej obejmuje w tym roku akcją wczasów około 45 tys. osób. Jest to znaczna poprawa w stosunku do roku ub., gdy z pobytu w domach wypoczynkowych mogło korzystać tylko 12.235 związkowców. W bież. roku uruchomiono 43 domy wypoczynkowe, które będą czynne przez 11 miesięcy w roku. Wydział Wczasów przedsięwziął kroki w kierunku ujednostajnienia gospodarki w domach wypoczykowych.

W miejscowościach, gdzie znajduje się kilka domów, wprowadzony będzie jeden ośrodek kierowniczy. Przyniesie to znaczne oszczędności i w ten sposób Związek będzie mógł zabezpieczyć lepsze utrzymanie osobom, przebywającym w domach wypoczynkowych. Wydz. Wczasów postanowił również zaopatrzyć wszystkie domy w biblioteczki oraz przeznaczyć 100 miejsc bezpłatnych dla aktywu związkowego.

Wydobycie węgla

w zagł. ostrawsko-karwińskim

Praga (PAP). Według doniesień prasy czechosłowackiej, w ostrawsko-karwińskim zagłębiu węglowym osiągnięto w tych dniach rekord produkcji węgla. Wydobycie dzienne przekroczyło cyfrę 50 tys. ton, *nienotowaną w przemyśle węglowym Czechosłowacji od roku 1945.* Tak znaczny wzrost produkcji jest wynikiem wytężonej pracy górników i ścisłego realizowania planu gospodarczego.

Zagadkowa „mgła" nad Słowacją

Bratysława. (ZAP) We wschodniej Słowacji doszło ostatnio do bardzo silnego zamglenia. Właściwie nie była to mgła, lecz szczególny pył nieznanego pochodzenia. „Mgła" była bardzo gęsta.

To niezwykłe zjawisko wzbudziło oczywiście wielkie zainteresowanie i stało się również przedmiotem badań naukowych, prowadzonych przez pracowników zakładu badawczego w Koszycach. Badania pod mikroskopem wykazały, że drobiny pyłu mają szarożółte zabarwienie i są pochodzenia krzemiennego.

Przypuszcza się, że pył dostał się nad wschodnią Słowację, lecąc na wielkiej wysokości z południowego wschodu, a napotkawszy na gwałtowny wiatr północny — opadł na ziemię. Pył ten przysparzał ludziom trudności przy oddychaniu i powodował ból w oczach.

Przegląd prasy

Umiejętna gospodarka drzewem

„RZECZPOSPOLITA" omawia potrzebę umiejętności gospodarki surowcem drzewnym, specjalnie w okresie obecnym i pisze:

„Powierzchnia lasów polskich wynosiła w 1939 r. 8,9 miliona ha, dając 28 milionów m. sześc. drzewna, w tym 17,7 miliona m. sześc. użytku i 10,3 miliona m. sześc. opału. Obecny stan posiadania możemy ustalić na około 7 milionów ha. Wobec wyniszczenia lasów w czasie wojny i nadmiernych wyrębów można obecnie uzyskać przeciętnie nie więcej, niż 1,50 m. sześc. z 1 ha lasu, to jest około 10,5 miliona m. sześc. drewna rocznie.

Blisko 80 proc. tej ilości — stwierdza dalej *„RZECZPOSPOLITA"* — *da się wyzyskać jako użytek; na opał pozostawałoby około 2,5 mil. m. sześc. drewna. Przed wojną uzyskiwalibyśmy z ogólnej, produkowanej przez lasy masy drewna tylko 63 proc., jako użytek, dziś musimy dojść do granicy 80 proc., jeśli chcemy uniknąć importu drewna".*

„RZECZPOSPOLITA" przypomina następnie, że przed wojną należeliśmy do krajów wywożących drewno, po czym przedstawia nasze obecne możliwości na rynku wewnętrznym i dochodzi do stwierdzenia, że:

„Przy przypuszczalnym zaludnieniu 25 mil., roczne zapotrzebowanie Polski wyniosłoby ok. 10 mil. m. sześc. drewna użytkowego, wobec 8,4 mil. m. sześc., którymi w najlepszym wypadku możemy dysponować. Okazuje się więc niedobór".

„RZECZPOSPOLITA wskazuje w dalszym ciągu na potrzebę ograniczenia zużycia drewna na opał i przestawienia ogrzewania mieszkań na węgiel, którego posiadamy pod dostatkiem, a w okolicach lesistych można używać do celów ogrzewania chrustu, odpadków itp. Ale to dopiero jedna strona zagadnienia. Aby w przyszłości nie wpaść w sytuację jeszcze gorszą od tej, w jakiej się pod względem stanu posiadania drewna obecnie znajdujemy, a do czego doprowadziły nas zniszczenia wojenne, trzeba przedsięwziąć inne jeszcze środki. *„RZECZPOSPOLITA"*, zastanawiając się nad tym, dochodzi do wniosku, że

„jedyną drogą usunięcia niedoboru drewna w naszym gospodarstwie państwowym, jest jak najdalej idące ograniczenie zużycia drewna na cele budownictwa.

Na tak u nas rozpowszechnione budownictwo drewniane — kończy *„RZECZPOSPOLITA"* — *nie stać nas obecnie. Polska musi stać się Polską murowaną, dążąc ku temu wszelkie wysiłki".*

Śp. Leon Nagłowski

SĘDZIA GRODZKI w WYSOKIEM MAZOWIECKIM

zmarł w czasie wojny zdala od rodziny, dnia 23 października 1939 r. w Sokołach, pow. Wysokie Mazowieckie, w wieku lat 35.

Obecnie zwłoki zostają sprowadzone do Częstochowy i złożone w kościele św. Rocha, skąd we wtorek, dnia 20 kwietnia br. po nabożeństwie żałobnym o godz. 17 nastąpi złożenie do grobu rodzinnego na cmentarzu św. Rocha.

Na smutne te obrzędy zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych

1642 **MATKA, SIOSTRA, BRAT i RODZINA**

Śp.

Władysław Winkler

Skarbnik i prokurent Oddziału Narodowego Banku Polskiego w Katowicach, Prezes Rady Zakładowej, nasz nieodżałowany kolega i współpracownik, zmarł nagle dn. 17 kwietnia 1948 r. Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 20 b. m. o godzinie 15 z domu żałoby w Katowicach przy ulicy Kościuszki 56, o czym zawiadamiają pogrążeni w głębokim smutku

1641 **Kierownictwo, Rada Zakładowa i pracownicy Narodowego Banku Polskiego, Oddział w Katowicach**

Przed świętem pracy

Pierwszy kwartał za nami

Ludzie pracy odbudowują Polskę.

Pamiętać o tym należy nie tylko w pierwszych dniach stycznia, kiedy się bilansuje miniony rok, nie tylko z okazji otwarcia lub uruchomienia nowego zakładu pracy lub odbudowanego obiektu użyteczności publicznej. Pamiętać o tym należy stale, każdego dnia, każdej godziny.

Otóż zakończył się pierwszy kwartał roku 1948.

Jeszcze jeden etap odbudowy i rozbudowy przewidzianej Trzyletnim Planem mamy za sobą. Warto dowiedzieć się choć w pobieżnym skrócie, czegośmy dokonali w ciągu tych trzech miesięcy, warto przyjrzeć się odnośnym cyfrom, by z ich wymowy przewidzieć nastrój zbliżającego się corocznie święta pracy.

Rewia osiągnięć nie może mieć, rzecz jasna, charakteru pełnej ścisłości statystycznej, nie może objąć wszystkich dziedzin naszego życia gospodarczego: wiele wyników dotrze do nas z opóźnieniem. Tym niemniej jednak i ta garść danych, którą tu rzucimy, wystarczająco jasno zarysuje potężny wysiłek robotnika polskiego.

Przemysł Węglowy

przekroczywszy plan produkcji za rok 1947 z nie słabnącym zapałem wkroczył w drugi rok planu odbudowy. Wydobycie wynosiło kolejno:

w styczniu — 5.690.760 ton — 107,5% planu
w lutym — 5.240.106 ton — 107,2% planu
w marcu — 5.782.150 ton — 101,2% planu

W sumie wydobyto więc — 16.713.016 ton. Co to oznacza? — Oto już w tej chwili wydobycie węgla uzyskało poziom roczny ca 67 milionów ton, a więc tyle mniej więcej ile wynosi plan państwowy na rok 1948. Przy wzrastającej stale wydajności górnika możemy z końcem roku spodziewać się poważnej nadwyżki.

Podobnie wygląda sprawa

na odcinku przemysłu hutniczego

Hutnictwo polskie stoi w roku bieżącym przed bardzo poważnymi zadaniami. Plan produkcji jest wysoki. Wynosi on w produkcji:

surówki — 1.075.000 ton
stali surowej — 1.700.000 ton
wyrobów walc. — 1.175.000 ton

W styczniu poszczególne gałęzie przekroczyły swój plan uzyskując dla wyżej podanych działów kolejno 100 proc., 108,7 proc. i 111,3 proc. Jeszcze większe nadwyżki uzyskano w lutym. Miernikiem może być tu porównanie produkcji z lutego 1948 r. z lutym 1947 r. I tak:

surówka II. 47. — 52.638 t. — II. 48. — 85.333 t. (106%)
stal surowa II. 47. — 95.015 t. — II. 48. — 147.652 t. (113%)
wyroby walcowane II. 47. — 75.167 t. — II. 48. — 107.551 t. (111%)

Z prowizorycznych danych wynika, że w pierwszym kwartale bieżącego roku uzyskano:

w produkcji surówki — 104,% planu
w produkcji stali surowej — 107% planu
w produkcji wyrobów walcowanych — 111,5% planu

Przemysł paliw płynnych

nie zostaje w tyle. Meldunki marcowe wskazują dalszy wzrost produkcji, którą ująć możemy w następujące zestawienie:

Produkcja ropy — 105,2%
Produkcja gazu ziemnego — 101,7%
Produkcja gazoliny surowej — 105,9%

Do wzrostu produkcji ropy naftowej przyczyniło się m. in. odkrycie nowego roponośnego fałdu w miejscowości Folusz koło Gorlic.

W przemyśle energetycznym elektrownie wyprodukowały w ciągu pierwszego kwartału łącznie 1.050.359.000 kilowatogodzin. Wynosi to 105 proc. planu.

Przemysł elektrotechniczny podjął intensywniejszą produkcję żarówek, których brak ciągle jeszcze odczuwamy na rynku. Po uruchomieniu 3 z rzędu polskiej fabryki żarówek można było już w lutym wyprodukować 1.144.000 sztuk przekraczając plan o przeszło 100.000 sztuk.

Przemysł mineralny legitymuje się następującym dorobkiem za okres trzech minionych miesięcy:

Wapno palone: plan 64.500 t. — produkcja 106,170 t.
Cegła: plan 16 mil. szt. — produkcja 20,5 mil. szt.
Porcelana stołowa: plan 1054 t. — produkcja 1109 t.

Przemysł metalowy doniósł o zamknięciu miesiąca marca produkcją przekraczającą o 5 proc. plan państwowy.

W przemysłach papierniczym, włókienniczym, fermentacyjnym i innych nie ogłoszono jeszcze wyników z marca, ale obserwacja rezultatów pracy ze stycznia i lutego nie nasuwa wątpliwości, że i tu spotkamy się z dużymi nadwyżkami.

Z zespołu przedsiębiorstw państwowych wymienimy Monopol Tytoniowy, który wyprodukował ponad trzy miliardy sztuk papierosów, przekraczając plan kwartalny o 2.5 proc. Wzrosły także w znacznym stopniu obroty portów polskich.

W kwietniu br. duński statek przyjął milionową tonę polskiego węgla załadowaną w porcie szczecińskim. Już w tym roku uruchomione zostały dwa nowe porty dla przeładunków węgla: Darłowo i Kołobrzeg.

Wzrastająca sprawność naszych kolei świadczy o tym, że i **kolejarz polski** zdaje swój egzamin.

W szlachetnym współzawodnictwie robotnik polski stawia sam sobie coraz większe wymagania. Hasło zwiększenia ilości produkcji jest realizowane od pierwszego dnia.

Następne z kolei założenie to podniesienie **jakości produkcji**. Wzrost wartości gatunkowej wszystkich artykułów produkowanych w kraju obserwujemy na każdym kroku. Świadczy o tym chociażby fakt coraz większego zainteresowania się rynków zagranicznych towarami polskiej produkcji.

Wreszcie przyszło ostateczne sformułowanie hasła polskiej produkcji:

Więcej, lepiej i oszczędniej

Akcja oszczędnościowa dała już Polsce olbrzymie korzyści. Pozwoliła ona nie tylko na zamknięcie budżetów z nadwyżką, ale stworzyła w odniesieniu do naszego eksportu warunki konkurencyjne. Towary polskie ukazujące się na rynkach obcych krajów są dobre i tanie. Nie bez przyczyn narzeka angielskie pismo „The Sunday Post", że węgiel polski jako tańszy i lepszy chętniej jest nabywany niż węgiel angielski.

Wszystkie te sukcesy gospodarki narodowej mają swe źródło przede wszystkim w postawie robotnika, który zrozumiał, że przyszłość kraju leży w jego rękach, który tę odpowiedzialność z pełną świadomością przyjął na siebie i który uwierzył w realność odbudowy zarysowanej planem gospodarczym. **M. M.**

Nadziwić się wprost nie mogę, jak dzisiejsza kobieta w ciągu zaledwie kilku dni potrafi się przeobrazić nawet z brzydkiej poczwarki w cudownego motyla. Wogóle odnosi się wrażenie, że brzydkich kobiet dzisiaj niema.

— Masz rację Zbigniewie. Dzisiaj niema brzydkich i starych kobiet, są tylko te, które nie dbają o siebie — i nie pielęgnują swej cery a do tych ja nie chcę należeć i dlatego codziennie pielęgnuję cerę matowym kremem i pudrem „Anida"

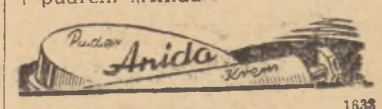

1633

Derek Kartun

Pół konia, pół zająca

Francuski pasztet a plan Marshalla

(OD KORESPONDENTA „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Londyn, w kwietniu.

Obrońcy planu Marshalla z upodobaniem cytują fakt, że wśród Amerykanów, którzy dopomogli do sformułowania i uchwalenia go przez Kongres, znajdowali się ludzie znani z postępowej działalności politycznej. Jest to ich zdaniem dowód, że plan Marshalla nie był popierany wyłącznie tylko przez sfery wielkiego przemysłu i finansów.

W istocie jest prawdą, że kilku postępowych ludzi, kierowanych szczerymi, ale naiwnymi uczuciami wspaniałomyślności w stosunku do Europy, wzięło udział w opracowaniu planu Marshalla.

Przypomina mi to pewną anegdotkę francuską o restauratorze, któremu zarzucano, że podał gościowi pasztet, zrobiony z najgorszych składników. Restaurator bronił się tym, że pasztet przyrządzony jest według przyjętego przepisu, tzn., że wszystkich składników bierze się pół na pół, a więc w proporcji jeden koń i jeden zając.

Obecnie możemy stwierdzić, że w planie Marshalla zające zajęły miejsce drugorzędne, ponieważ ten największy koń, ta podstawa wyznaczona została przez prezydenta Trumana w osobie Paula G. Hoffmana, przedstawiciela amerykańskich kół rządzących.

Standardowa historia

Życie pana Hoffmana jest klasycznym przykładem stosunków w nowoczesnej Ameryce. To historia chłopca, któremu udało się zrobić karierę życiową. Zaczął od handlu samochodami, aby w roku 1935 zostać prezesem olbrzymiego towarzystwa „Studebaker Corporation". Odtąd historia pana Hoffmana jest zbyt standardowa, aby być prawdziwą. Zdobywa wpływowych przyjaciół, a przez nich korzystne stanowiska kierownicze w innych towarzystwach. Wkrótce zostaje dyrektorem niesłychanie bogatego towarzystwa asekuracyjnego „New York Insurance Company". Wchodzi do rady Chicago Trust, następnie do rady „United Airlines", a również do zarządów szeregu innych, wielkich koncernów.

Pan Hoffman staje się ważną osobistością w kołach politycznych i w stowarzyszeniu przemysłowców „National Association of Manufactures". Tak wyglądała jego pozycja życiowa, gdy w zeszłym roku prezydent Truman wprowadził osławioną ustawę Taft-Hartley, mającą na celu złamanie amerykańskich związków zawodowych. Prezydent Truman pomyślał wówczas o panu Hoffmanie. Został on członkiem sądu rozjemczego między robotnikami i zarządami przedsiębiorstw, utworzonego w ramach nowej ustawy, aby prowadzić tam najbardziej występną, łamistrajkową robotę.

Nieco później pan Hoffman zostaje członkiem Herter Committee, komitetu, powołanego przez Kongres dla zbadania sposobów ugruntowania gospodarczych i politycznych wpływów St. Zjedn. w Europie.

Jako członek tego komitetu, pan Hoffman po raz pierwszy zetknął się z amerykańską polityką zagraniczną i planem Marshalla. Miał na ten temat swe własne poglądy i wyrażał je z zapałem na komitetach Kongresu, rozpatrujących plan Marshalla.

„Pewny człowiek"

Ale prezydent Truman wiedział, że Hoffman idzie w swym rozumowaniu po tej samej linii, co ludzie, kierujący posunięciami gabinetu amerykańskiego. Nie zdziwiło więc nikogo w Waszyngtonie, że Hoffmanowi powierzono administrację planu Marshalla. Uważano, że pan Hoffman będzie „człowiekiem pewnym" na tym stanowisku. Dowiódł swego wrogiego stosunku do świata pracy, zarówno w „Studebaker Corporation", jak i w komitecie Taft-Hartley. Wykazał się lojalnością dla świata wielkiego przemysłu i finansów poprzez swą, pełną zapału pracę na Wall Street. I tak ten typowy wzór amerykańskiego businessmana znalazł się na czele olbrzymiej organizacji, stworzonej obecnie w Europie dla wprowadzenia w życie planu Marshalla.

Pan Hoffman wyśle wkrótce do krajów, które zgodziły się na przyjęcie dolarów Marshalla, wielką armię ekspertów, kontrolerów, techników, ekonomistów i „obserwatorów". Obliczono już, że około 500 z nich znajdzie się w Europie najpóźniej w czerwcu. Wszyscy oni pracować będą pod ogólnym kierownictwem ambasad amerykańskich w każdym kraju, do którego zostaną skierowani. Wszyscy zaś będą musieli pamiętać o prawdzie, zawartej w ostatnim oświadczeniu prezydenta Trumana — że „plan Marshalla jest główną częścią amerykańskiej polityki zagranicznej".

Tylko business

Specjalna uwaga zostanie zwrócona na jedną z klauzul planu, która przewiduje, że pan Hoffman i jego rząd mogą natychmiast wstrzymać transporty w ramach planu Marshalla, o ile państwo otrzymujące je zechce produkować towary nie uzgodnione z administracją amerykańską.

Trzeba by zastanowić się nad tą klauzulą i postawić sobie pytanie, czy w rękach takiego „demokraty", jak pan Hoffman nie może być ona wykorzystana dla wstrzymania wszelkiego obrotu handlowego z pozostałymi państwami, co innymi słowy oznacza zupełne podporządkowanie się i oddanie w chciwe ręce businessmenów z Wall Street.

Derek Kartun.

Firma **Rich. Klinger** A.G. Wiedeń
bierze udział w Międzynarodowych
Targach Poznańskich
hala nr 2 (państw zagranicznych). 1634

Tydzień Ziem Zachodnich za granicą

POZNAŃ. (PAP) — W roku bieżącym wszystkie ośrodki wychodźstwa polskiego za granicą urządziły po raz drugi Tydzień Ziem Odzyskanych. W ramach Tygodnia, zarząd główny PZZ przesłał do 200 organizacji polskich w Stanach Zjednoczonych, Argentynie, Kanadzie, Boliwii, Francji, Belgii, Holandii, Danii, Niemczech, Austrii i Rumunii ponad 2.000 książek, jako dar dla bibliotek polskich za granicą.

Z szarego trudu powstaje wielkie dzieło

Nowa centrala telefoniczna w Opolu

(REPORTAŻ WŁASNY „DZIENNIKA ZACHODNIEGO")

Opole, w kwietniu.

Od 450 aparatów telefonicznych, zainstalowanych na terenie miasta Opola biegną cienkie nici drutów, poprzyczepiane do białych izolatorów, znajdujących się na narożnikach kamienic i wystających ramionach żelaznych lub drewnianych słupów. Przebiegają one ponad odnowionymi blokami domów — to znowu skrętnie, omijając wiejące pustką wypalone szkielety budynków, znikają w zieleni trawników — by kablem podziemnym dotrzeć do celu przeznaczenia.

W centrali międzymiastowej i miejscowej centrali automatycznej zbiegają się stale życzenia i pragnienia abonentów, którzy tymi cienkimi drutami powiązani zostali z najodleglejszymi miejscowościami kraju.

Zapomnieli o odpoczynku

Tak jest obecnie, tzn. po 3 latach znojnej, bezkompromisowej walki całego personelu Rejonowego Urzędu Telekomunikacyjnego w Opolu o uruchomienie zupełnie zniszczonej w r. 1945 centrali międzymiastowej i miejscowej centrali automatycznej, siłowni oraz komory akumulatorów. Z gruzów, ruin i złomu powstały nowe urządzenia, odtworzone przez fachową szesnastkę pracowników technicznych — repatriantów ze Wschodu i miejscowych Polaków — Opolan. Zharmonizowali wspólny wysiłek, zapomnieli o odpoczynku, o 8 godzinach pracy, złączeni uparciem woli uruchomienia jak najszybciej tak potrzebnych miastu urządzeń.

Prawdziwe święto

Dnia 14 bm obchodzili swe święto. Salę centrali międzymiastowej zapełnili przedstawiciele miejscowych władz, organizacji zawodowych, prasy.

Poprzez salę długim szeregiem ustawili się pracownicy techniczni, którzy wzięli udział w odbudowie urządzeń telekomunikacyjnych z p. Żółtańskim Władysławem i naczelnikiem Urzędu, p. Szlasem na czele, twórcami schematów i rozwiązań technicznych.

Fragment odbudowanej centrali międzymiastowej w Opolu. Foto: M. Kornicki

Gorące słowa podziękowania dyrektora Okręgu Poczt i Telegrafów w Katowicach Siewińskiego, mieszały się z krótkimi zdaniami obsady centrali międzymiastowej, nie przerywającej swej pracy.

Na bloku centrali wiązka kabli, udekorowana barwami narodowymi i herbem miasta, symbolizuje zakończenie dzieła, a pod nią zamieszczony napis wyraża ideę podjętej pracy.

„Pracą i trudem polskiego robotnika i technika powstałe dzieło łączy Ziemie Odzyskane z Macierzą i przyczynia się do szybkiej odbudowy kraju".

Po oficjalnej części uroczystości, zmieszani w gromadę z odświętnie ubranymi pracownikami Urzędu, błądziliśmy po salach, w których na żelaznych konstrukcjach poumieszczane są przekaźniki i przenośniki.

Łączność ze światem

— Widzi pan — mówi jeden z pracowników — każde takie urządzenie to jeden abonent, który właśnie w tej chwili nakręca tarczę swojego aparatu, by uzyskać połączenie z innym. My to wszystko widzimy. Każde uszkodzenie techniczne natychmiast sygnalizowane jest światłem lampki elektrycznej w różnych kolorach. Wymiana bezpiecznika umożliwia znowu dalsze działanie aparatu, nie powodując długich przerw.

W siłowni Urzędu pełni dyżur 28-letni Jan Koral, zasłużony pracownik — tak jak jego 15 kolegów — zapatrzony w zegary, ustawicznie kontroluje pracę lamp prostowniczych. Fioletowe światło rysuje kontury jego sylwetki. Jest Opolaninem. Ojciec jego jako powstaniec musiał uchodzić do Poznańskiego i tam się ukrywał aż do momentu wyzwolenia. Dziś powrócił do Opola otoczony opieką władz.

W Rejonowym Urzędzie tętni praca. Buduje się nowe centrale, reperuje inne, wyciągnięte z gruzów. Poprzez centralę przebiega w roku 603.436 rozmów trzyminutowych. 603.000 pragnień ludzkich i myśli rozbiega się w ciągu jednego roku z tej jednej centrali na całą Polskę.

St. Szymański.

Zbiorowe wydanie dzieł

Henryka Sienkiewicza

Warszawa. (PAP). W ramach programu Państwowego Instytutu Wydawniczego przewidzianego na rok 1948 i częściowo 1949, ukaże się wydanie zbiorowe dzieł Henryka Sienkiewicza w opracowaniu krytycznym tekstu pod redakcją prof. Juliana Krzyżanowskiego, z przedmową Andrzeja Stawara. Wydawnictwo obejmuje 60 tomów.

Nowele ukażą się w działach: „Juvenilia", „Nowele Ludowe", „Nowele amerykańskie", „Nowele historyczne i legendy", „Nowele z natury i życia", „Nowele współczesne", „Nowele antyczne", „Przy powieści i bajki". Powieści obejmą: „Trylogię", „Krzyżaków", „Na polu chwały", „Legiony", „Quo vadis", „W pustyni i w puszczy", „Na marne", „Bez dogmatu", „Rodzina Połanieckich", „Wiry".

Z poezji i dramatów ukażą się utwory wierszowane: „Czyja wina?", „Muszę wypocząć", „Na jedną kartę" i „Zagłoba swatem". Listy z podróży zawierać będą: „Listy z Ameryki", „Listy z Afryki" oraz „Listy z wycieczek". Szkice literackie — obejmą studia literackie, przedmowy i recenzje.

Z prac publicystycznych ukażą się tomy p. t. „Chwila obecna", „Mieszaniny" oraz „Kronika i listy otwarte". Korespondencja i bibliografia zawierać będzie: Wybór korespondencji oraz Bibliografię dzieł Sienkiewicza i literatury o nim.

Ponadto, poza wydaniem zbiorowym, ukażą się poszczególne utwory: tom nowel zatwierdzonych do użytku szkolnego oraz oddzielne wydanie powieści „W pustyni i w puszczy", „Quo Vadis" i „Krzyżacy".

Zapomniana droga

Jelenia Góra (js). Na terenie powiatu Jeleniej Góry znajduje się droga przez wszystkich zapomniana i opuszczona. Do tej pory ani starostwo powiatowe, ani województwo, ani zarząd drogowy, czy gmina, nie interesowały się wykończeniem tej drogi.

Nadmienić należy, że wzdłuż tej szosy leżą od dłuższego czasu sterty żwiru, kamienia tłuczonego, kostek granitowych, żeber betonowych na przepływy itp. materiał — nie wiadomo również dla jakiego celu. Droga ta doprowadzona była w 60 proc. do stanu używalności. Ostatni jej odcinek biegnący z Przesieki na Przełęcz Szpindlerowską jest całkowicie zaniedbany. Jak wiadomo jest to najkrótsza droga, wiążąca Przesiekę poprzez grań Karkonoszy z Loucni i Szpindlerowskim Młynem w Czechosłowacji.

Hitlerowski sługus z Chrostkowa

został rozpoznany w Zgorzelcu

Zgorzelec (js). Jeden z byłych obywateli Chorostkowa, będąc przypadkowo w Runowie, pow. Zgorzelec poznał swego prześladowcę z czasów okupacji niemieckiej 44-letniego Michała Czornenkę. Zameldował o tym władzom, które aresztowały i wszczęły dochodzenia przeciw Czornence.

Ustalono, że Michał Czornenko jeszcze przed wojną zamieszkiwał w Chorostkowie i sprawował funkcje policjanta gminnego. W czasie okupacji niemieckiej pozostał na swoim stanowisku i w krótkim czasie jako nacjonalista ukraiński zdobył całkowicie zaufanie miejscowych władz niemieckich. Został przez Niemców mianowany głównym „kwalifikatorem" osób do wysyłki na przymusowe roboty do Niemiec. Ponadto wraz z ekipami karnymi i gestapo brał udział w łapankach młodzieży i ekspedycjach karnych przeciwko partyzantom, ukrywającym się w tamtejszych lasach.

W roku 1943 zgłosił swój akces do ukraińskiej dywizji „SS-Galizien" i dopuścił się szeregu rabunków na ludności polskiej i żydowskiej. W obawie przed odpowiedzialnością za swoją współpracę z Niemcami dostał się na teren Polski i jako repatriant wyjechał na Dolny Śląsk, gdzie w rejonie Zgorzelca otrzymał gospodarstwo. Przypadek zadecydował, że wpadł w ręce władz i został aresztowany.

Jeden ze świadków Żydów, który uniknął cudem śmierci w czasie likwidacji getta w Chorostkowie oświadczył, że po wkroczeniu Niemców do miasta, Czornenko brał udział w akcji. Na rynek spędzono około 300 Żydów i w potworny sposób znęcano się nad nimi. Świadek zaznacza, że wśród nieszczęśliwych byli starcy, kobiety i dzieci, którzy padali pod razami pałek i kijów.

Czornenko będzie odpowiadał przed sądem w trybie doraźnym.

Uroczystości niedzielne

w Jeleniej Górze

(js) Ub. niedziela w Jeleniej Górze przeszła pod znakiem szeregu uroczystości. W pierwszym rzędzie należy podkreślić uroczystości, związane z rocznicą istnienia organizacji młodzieżowej TUR, która obchodziła jubileusz 25-lecia. Młodzież TUR-u zaimponowała swą liczebnością i postawą w defiladzie przez miasto, jak również żywotnością zarówno w życiu organizacyjnym, jak i społecznym, kulturalno-oświatowym oraz sportowym.

Podobną uroczystość obchodził Zw. Zaw. Transportowców R. P. Transportowcy jeleniogórscy, po uroczystym nabożeństwie w kościele parafialnym udali się do Domu Kultury, gdzie odbyła się część oficjalna, w ramach której po przemówieniach nastąpiło wbijanie gwoździ i przekazanie poświęconego sztandaru. Na zakończenie odbyło się wręczenie legitymacji i dyplomu pamiątkowego tysiącznemu członkowi ZZT, oddziału Jelenia Góra.

Sportowcy spod znaku klubu motocyklowego i automobilowego rozpoczęli urczyste otwarcie sezonu nabożeństwem, poświęceniem maszyn, a następnie wycieczką uczestników w „nieznane". Uczestnicy zwiedzili m. in. muzeum cieplickie.

W sali Powiatowej Rady Związków Zawodowych odbyło się walne zebranie miejscowego oddziału RTPD. Po odczytaniu sprawozdań z działalności poszczególnych sekcji, wywiązała się żywa dyskusja. W rezultacie obrad wybrano nowy zarząd, który będzie miał za zadanie opracowanie planu prac na najbliższy okres.

W Szczęsnowie koło Jeleniej Góry odbyła się na zakończenie „Tygodnia Ziem Zachodnich" akademia i poświęcenie biblioteki oraz świetlicy Polskiego Związku Zachodniego. Gromada Szczęsnowo w ostatnim okresie może uchodzić za jedną z najczynniejszych gromad w powiecie w zakresie prac kulturalno-oświatowych i może poszczycić się w tej dziedzinie poważnymi osiągnięciami.

Na deski Teatru Miejskiego weszła nowa sztuka pt. „Mysz kościelna", grana przez najlepszy zespół teatru. Premiera odbyła się we wtorek, dnia 13 bm. i spotkała się z życzliwym przyjęciem społeczeństwa jeleniogórskiego.

Owce z Pomorza

na pastwiskach w Karkonoszach

Cieplice (ZAP). Zarząd Okręgowy Państwowych Nieruchomości Ziemskich — Cieplice dysponuje ogromnym obszarem bardzo wartościowych górskich pastwisk. Ogólna ich powierzchnia wynosi około 10.130 ha. Na tak wielkich połaciach zdolnych do wypasania dziesiątków tysięcy owiec, utrzymuje Okręg PNZ zaledwie 424 owce.

Obecnie jednak cieplicki zarząd PNZ dąży do ściągnięcia owiec z innych okręgów Państwowych Nieruchomości Ziemskich, które na nizinach nie mają tak naturalnych i sprzyjających warunków dla hodowli jak rejon Karkonoszy. Projektuje się więc sprowadzenie do 3.000 sztuk owiec z okręgu bydgoskiego oraz szczecińskiego. Należy oczekiwać, iż zarówno Centralny Zarząd P. N. Z. jak i wzmiankowane okręgi poprą ten plan i pozwolą na stworzenie w Karkonoszach bazy produkcji wełny, tak bardzo nam potrzebnej.

Wszyscy startują w Biegu Narodowym na przełaj 2. 5. 1948

Powszechne ubezpieczenie

inwentarza żywego

Wałbrzych (sar). Powiatowa Rada w Wałbrzychu, dbając o dobro prywatnych interesów rolników, jak również biorąc pod uwagę ogromne straty w pogłowiu zwierzęcym spowodowane działaniami wojennymi i polityką okupanta, oraz wysokie ceny inwentarza żywego, z czym związane są trudności w mobilizowaniu środków finansowych, potrzebnych do uzupełnienia stanu pogłowia, nadto rozumiejąc konieczność chronienia od strat gospodarki ogólnonarodowej, powzięła uchwałę powszechnego ubezpieczenia inwentarza żywego w powiecie wałbrzyskim. Powszechnemu obowiązkowi ubezpieczenia żywego inwentarza na życie w myśl uchwały podlegają: konie użytkowe i hodowlane od trzech miesięcy do 14 lat, bydło rogate użytkowe i hodowlane od trzech miesięcy do 10 lat.

Przeprowadzenie powyższego ubezpieczenia zostało poruczone Inspektorowi Powiatowemu PZUW. Posiadacze zwierząt przedłożą dowody tożsamości zwierząt na miejscu. Uchylanie się od obowiązku ubezpieczenia inwentarza żywego, lub przeciwdziałanie temu będzie traktowane jako nielojalne ustosunkowanie się do zleceń Rady Państwa oraz jako rozmyślne utrudnianie wykonania planu gospodarczego.

Nadużycia w firmie wrocławskiej

Wrocław (st) Delegatura Komisji Specjalnej we Wrocławiu otrzymała swego czasu informację, że firma „Grodziński i Spółka", mieszcząca się przy ul. Ruskiej 38/39, sprzedaje suwniarki po cenie o połowę niższej od ceny rynkowej. Należy podkreślić, iż na sprzedaż hurtową powyższych suwniarek na terenie Wrocławia ma wyłączność inna firma państwowa.

Delegatura wrocławska Komisji Specjalnej przeprowadziła w związku z tym dochodzenia, w wyniku których zakwestionowano w firmie „Grodziński" większą ilość różnych towarów, jak motory elektryczne, wiertarki i in. niewiadomego pochodzenia. Prócz tego Komisja, przeprowadzając dochodzenia, ustaliła, iż rachunki zakupów tej firmy z wolnego rynku były sfałszowane. Prowadzone są dalsze dochodzenia w tej sprawie.

Figi czy „figa" dla Jeleniej Góry?

Jelenia Góra.

Wobec zapowiedzi w prasie, że w najbliższych dniach przybędzie do Jeleniej Góry większy transport fig, przeznaczonych dla podziału pomiędzy członków związków zawodowych, amatorzy tego, świetnego owocu, po doświadczeniach z pomarańczami, mówią sobie na ucho, żeby tylko z fig nie była „figa".

Praca ZUS-u na Dolnym Śląsku

Skutki wojny przyczyną trudności

Cyfry mówią o poprawie

Wrocław. (st) 15 bm. odbyła się we Wrocławiu, w gmachu Zakładu Ubezpieczeń Społecznych konferencja informacyjna, z udziałem przedstawicieli miejscowego społeczeństwa, dyrektorów i naczelnych lekarzy Ubezpieczalni Społecznej z terenu Dolnego Śląska, przedstawicieli centrali z Warszawy, komisarza organizacyjnego Ubezpieczalni na okręg Dolnego Śląska i in.

Celem konferencji było poinformowanie ogółu społeczeństwa o działalności instytucji ubezpieczeń społecznych oraz zapoznanie władz ZUS z uwagami, dotyczącymi tej instytucji.

Na Ziemiach Odzyskanych daje się odczuwać duży brak nie tylko lekarzy, lecz również brak fachowego personelu, aptek, laboratoriów, szpitali i pogotowia. Są to niestety skutki wojny. Są one główną przyczyną ciężkiej sytuacji ZUS.

W dniu 31 grudnia 1945 r., tj. w sześć tygodni po rozpoczęciu działalności Ubezpieczalni na Dolnym Śląsku, Ubezpieczalnia wrocławska posiadała w swej ewidencji 4.413 ubezpieczonych, zatrudnionych w 228 zakładach pracy. 31 grudnia 1947 r., liczba ubezpieczonych podniosła się do 124.711 osób, zatrudnionych w 4.336 zakładach pracy.

Spośród ogólnej liczby ubezpieczonych w grudniu 1947, przypada na Wrocław 83.986 osób, na powiaty — 40.725. W dniu pierwszego kwartału br. stan ubezpieczonych wynosił 102.594 osoby, w tym ponad 10 tys. pracowników rolnych. Uprawnionych do korzystania ze świadczeń na wypadek choroby było 261 tys. 463 osoby. Wydatki na świadczenia w 1947 r. wyrażały się sumą 305.894.000 zł, natomiast w pierwszym kwartale br. — 101.140.000 zł. Przeciętna dzienna zasiłku chorobowego za rok 1947 wynosiła 152 zł, w ciągu zaś trzech miesięcy br. — 200 złotych.

Na konferencji poruszono sprawę lecznictwa Ubezpieczalni Społ. we Wrocławiu, która rozpoczęła swą pracę przez utworzenie przychodni obwodowych typu poliklinicznego. Z początku było ich 6 w powiatach, a mianowicie w Oławie, Brzegu, Namysłowie, Sycowie, Trzebnicy i Oleśnicy. Zaangażowano wówczas lekarzy domowych. Rok 1947 przyniósł dalsze zwiększenie się ilości lekarzy. W dniu 1 kwietnia br. było zatrudnionych we wrocławskiej Ubezpieczalni 38 lekarzy domowych, w powiatach natomiast — 30 lekarzy.

Opierając się na statystyce za rok 1947, wypadło na jednego lekarza domowego 450 porad. Na terenie Wrocławia jest obecnie w reorganizacji szpital Ubezpieczalni, który częściowo ma być uruchomiony w dniu 1 maja. Szpital ten liczyć będzie 220 łóżek z oddziałami wewnętrznym, dwoma chirurgicznymi, laboratorium, pracownią rentgenowską, terapią fizykalną i apteką.

Szpitali i klinik, nie należących do Ubezpieczalni jest we Wrocławiu 22 z 3.220 łóżkami, w powiatach natomiast — 14 szpitali z 1.060 łóżkami. W szpitalach tych leczono ogółem 26.354 chorych, z czego w pierwszym kwartale br. 5.712 osób. Własnych zakładów leczniczo-rozpoznawczych Ubezpieczalnia dotychczas nie posiada; badania rentgenowskie wykonują 3 zakontraktowane zakłady, leczenie fizykalne — 3 zakłady i analizy lekarskie — 2 zakłady.

W sanatoriach przeciwgruźliczych ZUS leczyło się ogółem w r. 1947 — 629 osób dorosłych i 200 dzieci. Liczba miejsc, przyznanych na rok 1948, wyraża się liczbą 195 dla dorosłych i 32 — dla dzieci. W uzdrowiskach leczono ogółem 424 osoby.

Czytaj SPORT i WCZASY

Uczczenie 600-letniej rocznicy

Uniwersytetu w Pradze

Wrocław (PAP). Z okazji 600-lecia Uniwersytetu Karola w Pradze, w dniu 18 bm. w gmachu Wydz. Elektrycznego Politechniki Wrocławskiej odbyło się zebranie akademickiego koła Tow. Przyjaźni Polsko - Czechosłowackiej. Na zebraniu profesor Uniwersytetu dr Opatrny wygłosił referat, w którym na tle rozwoju historycznego Polski i Czech, wskazał na silną więź kulturalną, łączącą oba kraje.

Kurator koła prof. Politechniki dr Dworzak złożył sprawozdanie ze swego pobytu wraz z delegacją polską na uroczystościach 600-lecia Uniw. Karola w Czechosłowacji, podkreślając szczerą i serdeczną gościnność, z jaką podejmowana była delegacja. Z wypowiedzi przedstawicieli czeskiego świata naukowego stwierdzić można, że wśród bratnich narodów Czechosłowacji nurtuje wielka myśl jak najściślejszej łączności kulturalnej i gospodarczej między Polską i Czechosłowacją.

Na zakończenie omówiono sprawę zorganizowania wycieczki przedstawicieli wrocławskiego świata naukowego oraz młodzieży akademickiej do Czechosłowacji. W wycieczce tej, na zaproszenie czeskich wyższych uczelni, mają wziąć udział m. in. rektor Uniw. i Politechniki we Wrocławiu dr Kulczyński, przedstawiciele senatu i delegaci wszystkich wydziałów uczelni wrocławskich.

Schwytanie przemytników

Zgorzelec. (js) Władze ochrony pogranicza zatrzymały w rejonie Zgorzelca dwóch zawodowych przemytników — Skrajniaka Kazimierza i Szymczaka Mariana, którzy kilkakrotnie już przechodzili granicę w kierunku Niemiec, przemycając tam tłuszcze i słoninę, a w zamian przemycali różne artykuły techniczne. Przy zatrzymanych znaleziono kilkanaście garniturów, sztucznych zębów, na które otrzymali zamówienie od jednego z detektywów.

Dole i niedole

teatru w Jeleniej Górze

Jelenia Góra (js). Na sprawozdawczym **posiedzeniu** komisji teatralnej, **poruszono szereg** spraw związanych z istnieniem Teatru **Miejskiego w Jeleniej Górze.**

W pierwszym rzędzie postanowiono **zmienić system** rozdzielania **kuponów ulgowych dla** ludzi pracy w ten sposób, że każdy członek Zw. Zawodowych będzie mógł **otrzymać dwa bilety** wejścia za okazaniem legitymacji związkowej. Nie wiadomo czy na taką koncepcję wyrażą zgodę Zw. Zawodowe.

Wyjazdy teatru w teren zarówno powiatu, jak i innych miast i powiatów Dolnego Śląska, przynoszą w rezultacie deficyt, gdyż wpływy są niewspółmiernie małe w stosunku do wydatków związanych z opłatami widowiskowymi, kosztem transportu rekwizytów, światła itp.

Najwięcej kłopotu sprawiają teatrowi Cieplice, ponieważ posiadają tylko scenę letnią i w sezonie zimowym wystawianie sztuk jest niemożliwe.

Teatr ponadto chce zawrzeć umowy z zarządem zdrojowym w celu urządzania przedstawień zamkniętych w Wieńcu - Zdroju, Cieplicach i innych sanatoriach.

Chodzi o to, aby zarządy gmin nie pobierały podatku widowiskowego od teatru jeleniogórskiego. Również **komisja zwróci się do starosty powiatowego, aby w Karpaczu w kinie „Śnieżka" w dni wolne od wyświetlania filmów, przynajmniej dwa razy w miesiącu można było dać przedstawienie sztuk granych w Jeleniej Górze.**

Najtrudniej wygląda **sytuacja finansowa teatru.** W obecnym okresie teatr jest zadłużony w Ubezpieczalni Społecznej z racji składek ubezpieczeniowych na 831.000 zł. Urzędowi Skarbowemu z racji podatków od uposażeń — 351.000 zł. Funduszowi Pomocy Zimowej 40.000 zł oraz częściowo pensje personelowi za miesiąc marzec.

W celu przyjścia z pomocą teatrowi, **postanowiono założyć Tow. Przyjaciół Teatru,** aby w ten sposób zdobyć fundusze na pokrycie niedoborów, a następnie zwrócić się do Wrocławia o przyznanie subwencji z funduszów wojewódzkich, przewidzianych w budżecie na popieranie sztuki i kultury.

Najbliższymi premierami teatru będą: „Mysz kościelna", — „Pan inspektor przyszedł" oraz „Śluby panieńskie".

To i owo z Jeleniej Góry

Obecnie funkcjonariusze „straży nocnej", zamiast opasek biało-czerwonych, będą nosili tabliczki z numerami od 1 do 100.

*

Ostatnia premiera w Teatrze Miejskim „Pan Jowialski" przyjęta została przez publiczność przychylnie. Co prawda tzw. specjaliści teatralni stwierdzili, że reżyser sztuki, Bryliński był większym aktorem, niż reżyserem. Krytykować „gładko"!

*

Zarząd Nieruchomości Miejskich w Jeleniej Górze wyda prawdopodobnie rozporządzenie oszklenia wszystkich okien na strychach kamienic na Pl. Ratuszowym, które od dłuższego czasu ziejąc ciemnymi oczodołami, powybijanych szyb. Ponadto naprawi światło, które nie pali się pod arkadami. Nie dodaje to uroku miastu.

*

W dniu 1 maja o godz. 9 rano wstrzymany będzie ruch tramwajów elektrycznych. Tramwaje będą kursowały dopiero o godz. 15.

*

Swego czasu apelowaliśmy pod adresem Zarządu Miejskiego, aby spowodował usunięcie z ratusza orła niemieckiego. Okazuje się, że sprawa nie jest taka łatwa. Kosztowałoby to około 300.000 zł. Orzeł bowiem waży około 500 kg. Ale usunąć go trzeba!

Mniej spekulantów

Jelenia Góra. (js) W minionym okresie świątecznym, Delegatura Komisji Specjalnej w Jeleniej Górze opracowała specjalną akcję zwalczania spekulacji.

Za pobieranie nadmiernych cen za artykuły żywnościowe, *Jan Saro z Sięgna, gm. Karpacz, został ukarany grzywną 25.000 zł, Alojzy Rybacki z Karpacza, za to samo przestępstwo — grzywna 40.000 zł, jak również Czesław Krolak ze Szklarskiej Poręby — na 20.000 zł.*

Za pobieranie nadmiernych cen za przybory szewskie został *skazany Antoni Duka z Lubania — na 50.000 zł grzywny.* Za pobieranie nadmiernych cen za artykuły spożywcze — *kupiec Ignacy Adamik z Wlenia, został skazany na 20.000 zł, a za to samo przestępstwo — Józef Roliński z Gryfiej Góry — na 40.000 zł.*

Zemsta Cyganki

Tak się skończyło „białe szaleństwo"

Kamienna Góra. (js) Pod koniec lutego br., w porze wieczornej wracały do domu dwie Cyganki — Waleria Bobowicz i Maria Wiśniewska, zam. w Jarkowicach, pow. Kamienna Góra.

W pewnej chwili dopędziły je sanie, na których jechało kilku gospodarzy. Będąc w różowych humorach, zeskoczyli z wozów i obsypali Cyganki śniegiem.

Okazało się, że swawolnymi gospodarzami byli mieszkańcy Jarkowic, 23-letni Władysław Popławski i jego sąsiad — Jakub Rosiek. Jakże wielkie zdumienie ogarnęło Popławskiego, kiedy po kilku dniach został aresztowany pod zarzutem rabunku. Okazało się, że Cyganki oskarżyły Popławskiego, że podczas zabawy, zdarł Cygance z uszu drogocenne kolczyki, z palca pierścionek z brylantem i zabrał jej 7.000 zł.

Na rozprawie wszystko się wyjaśniło. Oskarżycielki w ogóle nie zjawiły się, zaś świadkowie tej swawoli zeznali, że gospodarze znani są ze swej uczciwości i o kradzieży nie mogło być mowy. Sąd wydał wyrok uniewinniający.

Realny plan i dobre wyniki

Dolnośląskiego Zjednoczenia Przemysłu Ceramicznego

Jelenia Góra (js) Dolnośląskie Zjednoczenie Ceramiki Budowlanej wykonało marcowy plan produkcji z nadwyżką 14,7%.

Wykonanie wyznaczonych planów produkcji przez przodujące zakłady wyraża się w liczbach następująco: Zakłady Ceglelnia. ne w Marciszowie, pow. Kamienna Góra — 132%, Dolnośląska Fabryka Dachówek w Gozdnicy pow. Żegań — 129,4%, Fabryka Kafli w Jeleniej Górze — 124,3% W wykonaniu planów produkcji według poszczególnych asortymentów, Dolnośląskie Zjednoczenie Ceramiki Budowlanej osiągnęło następujące wyniki: w fabrykach: pustaki 134,6%, dachówka 145,4% i kafle 125,7%, natomiast w półfabrykatach — cegła dziurawka 126,2%, dachówka 107,6%, pustaki — 262,5%. Ogółem plan produkcji półfabrykatów przekroczony został o 18,1%, zaś gotowych produktów o 12,5%. Powyżej przytoczone cyfry świadczą o dobrze zaplanowanej i wykonanej produkcji zakładów przemysłowych podległych Dolnośląskiemu Zjednoczeniu Przemysłu Ceramiki Budowlanej.

Nowe złożą kaolinu

Jelenia Góra. W wyniku badań poszukiwawczych, prowadzonych przez Jeleniogórskie Zjednoczenie Przemysłu Surowców Mineralnych, przystąpiono do wierceń próbnych na terenie miejscowości Gola Świdnicka (ok. 50 km na zachód od Wrocławia). Natrafiono na bogate złoża białych ceramicznych glinek wysokiej klasy, które pozwolą nam zastąpić kaolin importowany.

Według przypuszczeń, złoża te nie tylko pokryją zapotrzebowanie krajowe, ale stanowić będą także poważną pozycję w naszym eksporcie.

„Dom Twórczości" w rejonie Dzierżoniowa

Rościszewo. — W powiecie dzierżoniowskim, w podgórskiej miejscowości Rościszewo, oddalonej zaledwie o 9 km od miasta znajduje się opuszczony pałac. Jest on w niewielkim stopniu zniszczony, posiada około 70 pokoi i położony jest w przepięknym, starym parku, ciągnącym się na przestrzeni wielu hektarów.

Rada Związków Artystycznych, która przejęła pałac, zakłada w nim obecnie „Dom Twórczości" w skali ogólnopolskiej.

Pałac w stylu rococo został zabezpieczony i z chwilą uruchomienia kredytów, przystąpi się do remontów. Koszt, związany z pracami budowlanymi oblicza się w przybliżeniu na sumę 6.000.000 zł. Jak twierdzi Rada Związków Artystycznych, część budynku będzie gotowa w lipcu br. tak, że w okresie tym przyjedzie już pierwsza grupa artystów na wypoczynek, który będzie zorganizowany w formie stypendiów.

„Traktor"

marki „Dering" Typ F. 12 G. H. rok budowy 1936 o sile 25 KM w bardzo dobrym stanie i ogumieniu sprzeda Powszechna Spółdzielnia Spożywców w Kluczborku. (1637)

DELEGATURA ZARZĄDU „SPOŁEM" W KATOWICACH

poszukuje

3 kwalifikowanych księgowych - bilansistów

do naszych placówek powiatowych na Śląsku Opolskim. Zgłoszenia pisemne należy kierować do Ref. Pers. Deleg. Zarządu „Społem" w Katowicach, ul. Sokolska 8 1636

Rękawice gumowo-ołowiane, do obsługi rentgena, zakupimy.

Oferty kierować do Państwowej Fabryki Związków Azotowych w Mościcach. 1643

ŚLĄSKA SKŁADNICA SZKŁA i ARTYKUŁÓW TECHN. - BUDOWLANYCH

Bytom, pl. Stalina 4, tel. nr 27-11

jako skład uznany

Centrali Zbytu Przemysłu Mineralnego

POLECA 1628

cement papę szkło
wapno materiały izolacyjne ceramikę
sanitaria żwiry gips

FIRMA „ARKA" W GDYNI

ul. Świętojańska nr 23 — tel. 14-55

zakupi: (1626)

SZLIFIERKĘ do pił tarczowych (automat)
SZLIFIERKĘ do pił trakowych (automat)
SZLIFIERKĘ do noży na szlif prosty
SZLIFIERKĘ do noży na szlif wklęsły
PIŁY TARCZOWE koniczne ϕ 50 cm do 70 cm
PIŁY TARCZOWE wklęsłe ϕ 20 cm do 70 cm

Na podstawie Ustawy o Ulgach Inwestycyjnych z dnia 2 czerwca 1947 r. firma „INCO" Warszawa, ul. Chmielna 19, nabywa w drodze cesji posiadane przez osoby prywatne

Należności w funtach angielskich

i w innych dewizach po korzystnym dla właścicieli kursie. Zgłoszenia w godz. 9—16. 1606

DYREKCJA OKRĘGOWA KOLEI PAŃSTWOWYCH WE WROCŁAWIU — ogłasza

przetarg nieograniczony

na malowanie stalowych konstrukcji mostowych:

1. most w km. 84,119 pod dwa tory linii Wrocław-Międzylesie
2. most w km. 1,820 pod dwa tory, linii Kłodzko-Wałbrzych
3. most w km. 8,345 pod dwa tory linii Kłodzko-Wałbrzych

Oferty w zalakowanych osobnych kopertach dla każdego mostu z napisem:

1. **Oferta na malowanie mostu w km. 84,119 pod dwa tory linii Wrocław — Międzylesie",**
2. **„Oferta na malowanie mostu w km. 1,820 pod dwa tory linii Kłodzko — Wałbrzych",**
3. **„Oferta na malowanie mostu w km. 0.345 pod dwa tory linii Kłodzko — Wałbrzych".**

należy składać do skrzynki na oferty umieszczonej w gmachu Dyrekcji obok pokoju informatora do godz. 12 dnia 29 kwietnia 1948 r.

Do każdej oferty winien być dołączony kwit na wpłacone wadium w kasie dyrekcyjnej w wysokości 1,5 % (półtora procent) oferowanej sumy. W wypadku nieprzyjęcia ofert złożone wadium zostanie zwrócone.

Otwarcie ofert nastąpi o godz. 12 dnia 29 **kwietnia 1948 r.** w pokoju Nr 200 na II piętrze w gmachu Dyrekcji.

Załączniki ofertowe można otrzymać w pokoju Nr 200, a wszelkie informacje — w pok. Nr 256.

Dyrekcja zastrzega sobie prawo wyboru dowolnego oferenta albo unieważnienia przetargu bez podania przyczyny oraz ponoszenia jakichkolwiek odszkodowań.

DYR. OKR. KOLEI PAŃSTW. we Wrocławiu

1639

ZJEDNOCZENIE PRZEMYSŁU MATERIAŁÓW WYBUCHOWYCH KATOWICE, ULICA WARSZAWSKA NR 6

poszukuje od zaraz kilku

techników budowlanych

z praktyką budowlaną do prac inwestycyjnych w wytwórniach.

Zgłoszenia należy kierować do Działu Personalnego Zjednoczenia wraz z życiorysem i podaniem dotychczasowego przebiegu pracy. 1038

ZJEDNOCZENIE PRZEM. RADIOTECHNICZNEGO

poszukuje dla

CENTRALNEGO LABORATORIUM KONSTRUKCYJNEGO I BIURA STUDIÓW

Inżynierów radiotechników
do prac konstrukcyjnych i laboratoryjnych
Inżynierów mechaników
wzgl. technologów do prac konstrukcyjnych
Techników radiowych
Techników mechaników
konstruktorów i technologów
Techników materiałowych
Laborantów
Kreślarzy
oraz dla Zjednoczenia i podległych zakładów:
Kierowników i referentów planowania
Stenotypistki-maszynistki
Kierowników zaopatrzenia
obznajomionych z branżą elektrotechniczną,
Zastępców kierown. zaopatrzenia — inżyn. z praktyką
Samodzielnych buchalterów bilansistów (1627)

Warunki według umowy. Mieszkanie zapewnione. Zgłaszać się pisemnie lub osobiście do **Wydziału Personalnego Zjednoczenia Przemysłu Radiotechnicznego — Dzierżoniów D/Śl., ul. Mickiewicza 5/6.**

Pokost

czysto-lniany i sztuczny 1434

Kit

miniowy i okienny w gatunku przedwojennym poleca **Wytwórnia M. Reiner i S-ka Sosnowiec, Prez. Bieruta 41, tel. 615-46.**

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego Niedersetz Jadwiga, Czartowice, pow. Prudnik. 2428g

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego, wydane przez Starostwo Kluczbork, na nazwisko Drozdzol Lucja i Koloch Hilda. 2404d

ZGUBIONO legitymację oficerską nr 0014 ser. 0016 na nazwisko Sobolewski Kazimierz. Opole, Niemodlińska 64. Łaskawego znalazcę proszę o przysłanie na powyższy adres. 2400d

ZGUBIONO tymczasowe zaświadczenie obywatelstwa polskiego Nr 10139. Rieger Alfons, Biała, pow. Prudnik. 2425d

DYREKCJA PAŃSTW. CHŁODNI SKŁADOWEJ WE WROCŁAWIU, UL. WILCZA 1, TEL. 26-53 zawiadamia, że sprzedaż

lodu sztucznego

loco rampa Chłodni odbywa się
w dni powszednie od godz. 6—16,
w soboty od godz. 6 — 14
w niedziele i święta od godz. 8 — 10. (1635)

MOTOCYKL BSA pięćsetka z koszem stan bardzo dobry, na chodzie sprzedam. Częstochowa, Kilińskiego 30/4, tel. 17-18. 2442d

ORLIDAL krem nr 8 usuwa zastarzałe **PIEGI**, żółte plamy, krosty. Od lat wypróbowany. Żądać wszędzie. Wytwórnia „Orlidal" Rzeszów, Asnyka 1. 4742g

SPRZEDAM aparat do robienia wody sodowej w sklepie wraz z butlą. Zgłoszenia: Zabrze, 3 Maja 1 „Cukiernia". 2452d

CIĘŻARÓWKĘ Renault 6 cylindrową z częściami zamiennymi, po generalnym remoncie sprzedam. Szukalski, Poznań, Piękna 52. 2445d

DO SPRZEDANIA 1 ciągnik z przyczepką marki „Nomag" w dobrym stanie o napędzie drzewno-gazowym. Zgłosić się w Mysłowicach, Pl. Wolności 4. 2444d

SPORTOWY SPRZĘT — duży wybór, ceny konkurencyjne poleca: Jan Pujdak S-ka, Łódź Piotrkowska 83. 2073d

IMADŁA maszynowe obrotowe ze skalą stopniową szerokość szczęk 85 i 130 mm. Szlifierki stołowe ręczne, wiertarki piersiowe, podstawy czujnikowe uchwyty do wierteł. Wykonuje „Spim" Gliwice, Wrocławska 26. 2267d

MŁYŃSKIE maszyny wszelkie przybory dostarcza firma Kanarek Kraków, Mazowiecka 35. 2276d

PIANINA, FORTEPIANY, fisharmonie — sprzedaż z rachunkiem. Katowice 27 Stycznia 5, tel. 338-52 4583g

MŁYŃSKIE maszyny urządzenia, przybory, gaza, pasy transmisyjne wszystkich wymiarów poleca Jung Częstochowa, Piłsudskiego nr 21. 2271d

OBRABIARKI, NARZĘDZIA, SILNIKI poleca w dużym wyborze Zjednoczenie Mechaników „OGNIWO", Warszawa, Marszałkowska 17, Wrocław, Stalina 10. 2018d

TAPCZANY, fotele, leżanki, materace, amerykanki poleca: Zakład Tapicerski, Katowice, Stanisława 8. 3044d

PRACOWNIA teczek, torebek, portfeli. Ryszard Gajda, Łódź, ul. Piotrkowska nr 26. 2225d

WILLA 7 - izbowa, 3 morgi parku, w suchej zdrowotnej okolicy pod Żyrardowem, nadająca się na sierociniec lub prewentorium tanio do sprzedania. Wiadomość: „Rekord", Katowice, Słowackiego 28. 2363d

SPRZEDAM elektrody do spawania żeliwa. Wiadomość: Czytelnik Sosnowiec 4680g

POLEWACZKI ogrodowe 5—7 i 9 lt. ocynk., wanienki kąpielowe dziecinne cynk. Sędłak, Mysłowice, Kołłątaja 2, tel. 220-15. 4731g

STALÓWKI nowej produkcji wysyłamy 10 gatunków. Skład: Częstochowa, Plac Daszyńskiego 10 „Cello". 2455d

MOTOCYKL Zündap 640 ccm z przyczepką, górnozaworowy, stan b. dobry natychmiast sprzedam. tel. 315-22. 4741g

OPEL super kabriolet stan pierwszorzędny sprzedam, Katowice, skrytka 14. 4749g

DIDUCH Maria, zamieszkała do 46 roku we Lwowie, proszona jest o podanie adresu dla Mietka, Gliwice, Daszyńskiego 42. 4642g

Zguby

ZGUBIONO zaświadczenie rejestracji wojskowej Stekio Karol, Bładwice Doine 17, pow. Cieszyn. 4684g

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr 38356, wydane na nazwisko Milferstett Emilia, Bohrek. M. Stalina 38. 4656g

ZGUBIONO legitymację kolejową, wydaną przez Dyrekcję Kolejową w Katowicach na nazwisko Bojkowska Katarzyna, Opole. 2401d

ZGUBIONO legitymację nr 07134 na nazwisko Klimczok Tadeusz. Bielsko, Strzelnicza 3. 2435d

ZGUBIONO dowód osobisty, metrykę i inne na nazwisko Czempińska Józefa, Sobięcin. 2415d

ZGUBIONO wojskową kartę rejestracyjną, wydaną przez RKU Kraków na nazwisko Tomczyk Wojciech, Lubrza, pow. Prudnik. 2427d

ZGUBIONO zaświadczenie obywatelstwa polskiego oraz zameldowania na nazwisko Gruner Aneliza i Maria, Bytom, Korfantego nr 37. 4702g

Lokale handlowe

SKLEP ŻELAZNY wraz z towarem w centrum Krakowa z powodu wyjazdu natychmiast sprzedam. — Oferty: „Wspólnota" Kraków plac Wszystkich Świętych 8 pod „656". 2449d

Lekarskie

DR MED. Julia Switalska — choroby weneryczne, skórne (wyłącznie dla kobiet) i kosmetyka lekarska. Warszawa, Żórawia 32. Dr med. Julia Switalska nie ma nic wspólnego z ob. Gizella Switalska. 2123d

Poszukiwania

KUBIŃSKĄ Stanisławę, zamieszkałą ostatnio we Lwowie prosi o podanie adresu Krajewski Jan, Wrocław, ul. J. Pestalozziego 2, m. 3. 2447d

Dzierżawy

OZEJMĘ w dzierżawę dobrze prosperujący zakład ślusarsko - mechaniczny, lub poprowadzę go w zastępstwie, miejscowość obojętna. Oferty „Dziennik Zachodni" Katowice pod „Zakład ślusarski". 4732g

Zamiany

ZAMIENIĘ sklep i mieszkanie 5-pokojowe w centrum Krakowa, na podobne w Katowicach. Zgłoszenia: „Wspólnota" Kraków plac Wszystkich Świętych 8 pod „655". 2450d

Gotówka

MAM LOKAL front, wystawy, magazyn, dam gotówkę, — przyjmę wspólnika-ę, branża obojętna. Zgłoszenia Dziennik Zachodni Bytom pod „Centrum". 4549g

Mieszkania

MIESZKANIE 3 pokoje z kuchnią — komfort w Katowicach zamienię na podobne w Ligocie. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice pod „3776". 4703g

MIESZKANIE w centrum Katowic, 4 pokoje z komfortem, I p. front, nadające się na biura, dla lekarza, adwokata itp. zamienię na podobne mieszkanie w pobliżu parku Kościuszki, lub Brynowie. Oferty: Czytelnik Katowice pod „3681". 4559g

TRZY pokojowe mieszkanie pełnokomfortowe w najlepszej dzielnicy Krakowa zamienię na takie samo w Katowicach. Oferty „Czytelnik" Kraków, Wielopole 1, pod „3795" i „Czytelnik" Katowice pod „3795". 4734g

MIESZKANIE czteropokojowe komfortowe Sopot zamienię na takie lub mniejsze Katowice — Chorzów. Wiadomość, telefon 406-76. 4739g

MIESZKANIE 4 pokojowe komfort Katowice zamienię na 2 pokojowe Katowice. Oferty Dziennik Zach. Katowice pod „3859". 4723g

POKÓJ, kuchnię, łazienkę zamienię na większe, Katowice, Rymera 1, m. 2. 4730g

Nauka i sztuka

KSIĘGOWOŚCI — bilansoznawstwa, nowoczesnych systemów, kurs 30 godzin metodą ćwiczebną, indywidualną, uczy profesor zarazem buchalter wielobranżowiec, 25 lat doświadczeń. Przygotowywanie na stanowiska samodzielne i kierownicze. Katowice, Wita Stwosza 3/1, Inform. ustne: wtorki, piątki, soboty, godz. 14—14.30 i 18—18.30. 4719g

Różne

ABAŻURY — artystyczna pracownia, Eugenia Popławska Kraków, Sławkowska 30, I p. 2381d

PRZEPRASZAM ks. A. Góreckiego za wyrządzoną mu krzywdę. Nastąpiło to jednak na skutek fałszywych doniesień obywateli Żarowskich, Rokita Janusz 2418d

Sprostowanie

W numerze 106 „Dziennika Zachodniego" z dnia 16 kwietnia b. r. ukazało się ogłoszenie pod rubryką: „Sprzedaż" następ. treści: „Samochód B. M. W. Cabriolet itd. z numer. telef. 364-45, który to numer telef. został mylnie podany, co niniejszym prostujemy. Wiadomość o sprzedaży samochodu kierować pod adresem: „Katowice, ul. Andrzeja 21, m. 1. 2458d

BIURO OGŁOSZEŃ

Wolne posady

EKSPEDIENTKĘ branży technicznej oraz gosposię konieczne gotowanie, przyjmę. Bytom, Moniuszki 15/5 4705g

GOSPODYNI samodzielna potrzebna, referencje wymagane. Zgłoszenie telefoniczne 321-56 od 8 — 16. 4708g

CZELADNIK krawiecki pierwszorzędny od zaraz potrzebny. Spół. „Strój" Katowice, 3 Maja 17. 4709g

BIURALISTKA pomoc buchalterii, pierwszeństwo maszynopismo poszukiwana zaraz. Oferty życiorys nadsyłać Gliwice, skrytka poczt. 47 4715g

FABRYKA Papieru w Młynowie koło Kłodzka przyjmie natychmiast kilku elektromonterów na warunkach według umowy zbiorowej. Zgłoszenia kierować do wydziału personalnego Fabryki 2417d

WYBITNEGO fachowca do farb graficzno - litograficznych przyjmę na udział w zyskach i pensji. Kraków, Krowoderska 52, Wojciechowski. 2405d

SPÓŁDZIELNIA Ogrodniczo Warzywnicza Ziemi Saneckiej z odpowiedzialnością udziałami w Nowym Sączu, Jagiellońska 18, poszukuje do dużego ośrodka przemysłowego specjalistę przetwórstwa owocowo-warzywnego na kierownicze stanowisko. Podania oraz odpisy świadectw z życiorysem należy kierować do Zarządu wyżej wymienionej Spółdzielni. 2386d

POMOC domowa, uczciwa z gotowaniem potrzebna. Wiadomość: Załuska Wojkowice Komorne koło Będzina tel. 71-622. 4600g

CZELADNIK krawiecki na duże sztuki potrzebny. Piasecki, Mysłowice, Stalina 2. 4733g

CZELADNIKA i uczennice poszukuje Zakład Krawiecki Mateika Katowice, Mielęckiego 8. 4736g

KUCHARKA restauracyjna potrzebna od 1 maja b. m. w Katowicach z mieszkaniem. Oferty Dzien. Zach. Katowice pod „Kucharka" 4737g

MASZYNISTKI biegłej poszukuję Katowice, Warszawska 10/I. Zgłaszać się od 15 — 16. 4720g

POSZUKUJE od zaraz uczciwą pannę do 11/2 rocznego dziecka Zgłoszenia: Katowice, Mariacka 20/2. 4727g

MAGISTRA FARMACJI przyjmie apteka pod Kolejarunki, Nowy Sącz 3. Dobre warunki. 3443d

MANICURZYSTKĘ, dobrą siłę na stałą posadę przyjmie Szynkarek, Wrocław Świerczewskiego 48 4738g

POTRZEBNA uczciwa, dobra do dziecka 7 lat — na stałe. Zgłoszenia: Katowice, Dworcowa 12 (Sklep Foto) od godz. 16—18. 4726g

POMOCNICA, bezwzględnie uczciwa, do małej rodziny potrzebna, Katowice, Wandy 29, m. 14. Wyłącznie 17—19. 4729g

PRZYJMĘ 1 czeladnika krawieckiego i 1 pomocnika na dobrych warunkach od zaraz. Zabrze, Opolska 2, m. 1. 2454d

AGENCI portretowi poszukiwani „Studio" Poznań, Siemiradzkiego 3a. 2451d

Posad poszukują

SZOFER starszy poszukuje posady, miejscowość obojętna. Wiadomość: Biała-Krakowska, ul. 10 Lutego 30, Józef Plewa. 2434d

UCZCIWA pomoc domowa ze znajomością gotowania szuka zajęcia. Oferty „Czytelnik" Katowice „3794". 4735g

ADMINISTRATOR poszukuje administracji domów mieszkalnych i gospodarczych. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „3861" 4722g

WYKWALIFIKOWANA tkaczka maszynowo - elektryczna poszukuje pracy od zaraz. Miejscowość obojętna. Oferty „Czytelnik" Katowice pod „3801". 4728g

MASZYNISTKA — przyjmuje przepisywania na maszynie w godzinach popołudniowych. Maszynę osiadam. Oferty: Czytelnik Katowice pod „3882". 4721g

Kupno

WILLISA w dobrym stanie kupimy. Zgłoszenia: „Rekord" Katowice, Słowackiego 28, tel. 315-50. 2361d

NOŻYCE i inne maszyny introligatorskie zakupi „Rekord" Katowice, Słowackiego 28. 2362d

LODÓWKI elektryczne, gazowe oraz zwyczajne. Kupno — sprzedaż. „Elektra" Gliwice, Rynek 7. — 37-61. 4607g

PENICYLINĘ oleistą i krystaliczną kupię. Zgłoszenia: Sosnowiec tel. 62-460. 4683g

KUPIMY prasę do wyciskania soków z owoców, oraz piec gazowy wraz z formami do wypieku wafli. Szczegółowe oferty prosimy składać PAP Katowice Jana 11 pod „X" 2456d

KONSERWATOR do lodów (termos) kupię. — Whole Worth, Zabrze, Świerczewskiego 7. 2432d

MASZYNY do szycia, głowki kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 2359d

WANILINĘ w proszku kupujemy „Enbegeka" Katowice Plebiscytowa 17. 2220d

RADIOAPARATY, głośniki lampy kupuje Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 2360d

RENTGENOWSKI fartuch gumowy ochronny i takież rękawice kupię. Zgłoszenia tel. 340-29. 4725g

KASĘ pancerną zakupi Dyrekcja Osiedli Robotniczych — Gliwice, ul. Allantów 4. 2457d

Sprzedaże

KONIA roboczego silnego, sprzedam. Oferty: Czytelnik Sosnowiec pod „1938". 4686g

PIANINO czarne krzyżowe, stan bardzo dobry — sprzedam. Katowice, 27 Stycznia 20/8. 4712g

PIEKARZE! sprzedam wannę do pieca piekarskiego 80 l. z kurkiem. Łaziska Górne, Boczna 4. 4714g

WARSZTAT tkacki, jednopedałowy — kompletne wyposażenie. Zabrze, Wolności 295—5. 2431d

SPRZEDAM lub wydzierżawię dom 12 pokoi, budowany 1928, w tym jedna piekarnia, sklep, magazyny, 1 morga ogrodu w miejscu klimatycznym — szkoła, przystanek autobusowy, od właściciela. Oferty: Czytelnik Bielsko pod „Pasaż K. K. O.". 2438d

PULPĘ pomidorową, soki: porzeczkowy, jagodowy, warzywa suszone, sprzeda „Mrowna" Grodzisk Mazowiecki. 2429d

SPRZEDAM dywan. Zabrze, ul. Michała 3c, III p. 2433d

MYDŁA szare oraz twarde, wysokim gatunku po cenach niskich Wytwórnia Mydła „Jawa" Wrocław, Mennicza 40. 2409d

FIRMA „JEDNOŚĆ" Kraków, Targowa 2 poleca dla kupców za okazaniem Karty Rejestracyjnej wszelkiego rodzaju obuwie. 2403d

OBUWIE wszelkiego rodzaju — męskie, damskie, dziecinne dla członków Związku Zawodowego 10 proc. rabatu poleca — Czernachowski — Katowice, Warszawska 36. 2407d

WÓZ ŚLĄSKI pięciotonowy mało używ. tanio do sprzedania. Zgłoszenia: Kraków, Racławicka 12, Bałazy. 2406d

KASĘ ogniotrwałą i ładne urządzenie biurowe sprzedam. Chudziak Świdnica, Stalina 30, parter. 2440g

SZKŁO wodne, siarkę w laskach, siarczan miedzi, salmiak w kawałkach poleca M. Reiner, Prezydenta Bieruta 41, tel. 615-46. 4000g

TABELA WYGRANYCH 52 LOTERII

8 my dzień ciągnienia 4 ej klasy

Wygrana 300.000 zł padła na Nr Nr: 9100 w Katowicach.

Wygrane po 200.000 zł padły na Nr Nr: 59112 w Lublinie, 78879 w Łodzi.

Wygrane po 100.000 zł. padły na Nr Nr: 11423 17666 26020 28563 36801 38055 40323 43925 46845 50222 59242 68455.

Wygrane po 50.000 zł. padły na Nr Nr: 1076 16320 20115 22514 33825 34718 41114 41597 41536 51766 53381 53966 62875 65149.

Wygrane po 20.000 zł. padły na Nr Nr: 1127 4123 7917 10321 14749 14971 16769 17122 25897 26762 28681 33865 33990 35325 38156 40230 40808 43338 44248 47906 49080 56235 62666 62810 63165 63219 66765.

Wygrane po 10.000 zł padły na Nr Nr: 218 1732 3209 4161 6841 6939 6972 7513 7750 8498 9523 13110 13952 16055 17465 17535 17852 19579 20456 20469 22111 23176 25235 26283 26913 30460 30462 30636 31050 31267 31826 36334 36455 36566 36634 36857 37485 37660 37816 38147

40366 42699 44974 45192 46473 46949 49694 49726 50968 50970 51169 55168 55200 55395 55699 56032 56805 56870 60787 60848 61511 62203 62249 62783 63806 64189 64551 69160 70151 70842 71938 71969 73163 73404 76017 76997 78380 78460 78489 78908 79621

Wygrane po 5.000 zł. padły na Nr Nr: 1377 1394 2830 3320 3480 3660 3812 3908 4140 4227 5020 6810 7645 8195 8433 8532 9130 10326 10672 10912 11273 11847 12212 12223 12489 12841 13984 14031 15228 15655 15958 16226 16833 17032 18621 18663 22465 22754 24408 24604 25899 26118 26237 26475 26790 27123 27183 28299 28314 28486 29934 30548 30982 32785 33666 35184 36393 36956 37388 37629 41985 42094 43687 43867 44167 44301 44554 45865 47280 48312 48941 49221 49501 50513 51057 51069 51362 51483 51942 52662 53538 53600 53741 56172 58997 59748 61834 61834 62049 62111 62317 63123 63927 64722 65081 66066 66447 67122 68201 70052 70346 70437 71484 71532 73260 74725 74802 75785 76149 77305 77428 78530 79053 79410.

Wygrane po 4.000 zł z 2-go dnia ciągnienia.

13071 73 125 30 216 62 444 66 63 631 732 811 37 954 72 14091 152 75 81 207 54 59 303 35 451 58 583 787 99 891 910 15016 110 203 18 71 97 311 28 440 57 71 513 95 624 76 77 711 61 73 807 16000 143 72 81 90 246 75 79 86 324 37 436 50 6 9587 97 611 737 47 63 84 99 17015 91 207 71 334 66 406 13 519 20 23 27 50 605 55 56 77 85 762 863 90 18014 106 209 68 73 373 587 656 89 765 70 874 77 923 58 19006 11 30 100 59 65 70 207 23 41 48 56 302 67 70 81 90 94 406 50 507 629 92 753 80 86 858 913 34 47 81.

20023 75 110 30 48 97 246 64 65 380 406 74 501 21 23 76 612 759 834 38 42 915 21096 103 57 73 86 262 77 90 346 59 90 404 13 22 39 69 518 25 29 72 96 673 789 849 22002 17 27 63 104 18 31 214 313 66 411 12 20 26 32 82 97 541 609 711 31 35 67 866 97 924 23005 14 33 55 61 120 45 87 235 63 79 301 21 497 504 29 45 62 84 606 12 28 57 72 74 712 16 60 804 912 934 24044 61 108 29 32 90 203 07 74 318 31 65 459 80 513 25 44 689 705 20 35 79 807 42 932 25012 51 87 112 20 33 233 58 92 333 42 80 458 61 91 94 529 630 723 47 70 813 35 49 73 77 907 26025 61 232 339 70 413 52 69 95 669 77 38 89 93 858 989 27104 35 98 255 337 73 81 86 414 28 41 558 690 763 810 26 28 918 21 28004 23 66 117 66 201 313 25 75 458 522 66 637 92 740 808 97 901 29027 74 83 210 40 41 71 319 22 78 87 99 409 24 35 49 543 87 92 607 14 28 46 770 850 71 965.

Dalszy ciąg wygranych po 4000 zł. podany będzie jutro

Pełna tabela wygranych, do przejrzenia w Kolekturze *SZTYBEL i RAT* Katowice, *Dworcowa 7.*

Losy do I kl. 53 Loterii już do nabycia. 1492

Potrzeby polskiego rynku aptekarskiego

Brak rycyny i... pijawek

Warszawa (SAP). Jakich lekarstw ciągle jeszcze brak jest na rynku? Przede wszystkim wody utlenionej, a to z tego względu, że całą produkcję chwilowo zużywa przemysł. Daje się odczuwać również brak oleju rycynowego, ponieważ w tej dziedzinie mamy minimalny eksport. Brak jest również niektórych surowizn i szczepionek oraz szeregu leków zagranicznych z dziedziny zastrzyków wątrobianych, hormonowych, witaminowych itp.

Produkcja krajowa jest jeszcze nie wystarczająca. Brak jest u nas również streptomycyny, która z nieregularnego importu dociera do nas w bardzo małych ilościach, a która jest uważana często niesłusznie za uniwersalne lekarstwo w wielu beznadziejnych wypadkach chorobowych. Natomiast stan zaopatrzenia naszego w penicylinę uległ ostatnio znacznej poprawie.

Z dziedziny leczniczych środków popularnych podkreślić należy brak pijawek, które przed wojną były importowane z Węgier. Obecnie ta dziedzina importu nie istnieje, a produkcja krajowa jest zupełnie niewystarczająca.

Ostatnio Naczelna Izba Aptekarska wszczęła kroki, aby zapewnić publiczności zakup pijawek choćby w jednej aptece danego miasta, a w stolicy w jednej aptece danej dzielnicy.

Słuchamy radia

Wtorek, 20 kwietnia

5.58 Sygnał i zapowiedź stacji. 6.00 Sygnał i „Kiedy ranne". 6.05 Gimnastyka. 6.15 Wiadomości. 6.20 „Zegarynka muzyczna". 6.50 Program. 7.00 Sygnał czasu i dziennik. 7.15 „Zegarynka muzyczna". 8.20 Informacje. 8.25 Skrzynka PCK. 8.50 Dzień świąteczny kobiety na wsi. 9.00 Program. 9.05 Muzyka. 9.20 Lekcja języka czeskiego. 11.57 Sygnał i hejnał. 12.04 Dziennik. 1225 Koncert rozrywkowy. 12.50 „Drzewa karłowate w rolnictwie". 13.00 D. c. koncertu. 13.20 Koncert reklamowy. 13.40 Koncert życzeń. 14.00 „Jaśkowa dola". 14.30 Audycja dla dzieci. 1450 Komunikaty. 15.00 Informacje. 15.15 Aktualia. 15.25 Lekcja języka czeskiego. 15.40 Muzyka. 15.45 Audycja literacka. 16.00 Dziennik. 16.30 Kącik szachistów. 16.35 „Ryby oswojone". 16.45 Skrzynka techniczna 16.55 „Dziwny dzień w mieście Pile". 17.35 Muzyka. 17.45 RUL — „U wrót śmierci". 18.00 Koncert rozrywkowy. 18.45 Odcinek powieści. 19.00 Utwory kompozytorów czeskich. 19.20 Koncert. 20.00 Dziennik. 20.50 „Głos ludu śląskiego w 1848 r." 21.00 Koncert symfoniczny pod dyr. Grzegorza Fitelberga. 22.15 „Serenada". 22.45 Program. 22.50 Muzyka. 23.00 Dziennik. 23.15 Program. 23.30 Zakończenie i hymn

Prawdziwa współpraca

Młodzi jugosłowianie w szkołach polskich

Warszawa. Młodzież jugosłowiańska, która przybyła w październiku ub. roku na naukę do szkół przemysłowych ma już poza sobą okres przystosowywania się do zmienionych warunków środowiska i systemu nauczania i wychowania w szkołach podległych Ministerstwu Przemysłu i Handlu.

Uczniowie jugosłowiańscy ulokowani w 13 szkołach różnych Centralnych Zarządów Przemysłu szybko pokonali trudności językowe i obecnie pobierają naukę wspólnie z uczniami polskimi. Nauka zawodu nie sprawia im specjalnych trudności, szybko opanowują pracę na poszczególnych działach produkcyjnych fabryk a niektórzy spośród nich mogą już pracować samodzielnie na wyznaczonym im stanowisku.

Po zajęciach szkolnych spędzają oni czas w świetlicy, zapraszają się w różnych dziedzinach sportu a szczególnie oddają się nauce o kraju ojczystym.

Organizacja życia w bursie i świetlicy pozostaje całkowicie w rękach uczniów i oparta jest na wytycznych ogólnego związku młodzieżowgo w Jugosławii. Wyniki prac samorządu uczniowskiego widoczne są na każdym miejscu. Przyczyniają się one do uspołecznienia jednostki, podporządkowania jej postępowania wspólnym celom i utwierdzają świadomość odpowiedzialności szerokich mas ludzi pracy za dobrobyt i przyszłość ich Ojczyzny.

Najlepszym dowodem ich uspołecznienia i zainteresowania życiem jest fakt, że nic obcą im jest sprawa współzawodnictwa i wyścigu pracy w przemyśle polskim. Młodzi 15 — 18 letni uczniowie pozostający na nauce w Szkole Przemysłowej w Żychlinie zainicjowali szlachetną rywalizację o palmę pierwszeństwa między 13 grupami Jugosłowian w Polsce.

Przy klasyfikowaniu poszczególnych punktów szkoleniowych na ocenę ich wartości ma wpływ całość obowiązków wypełnianych przez poszczególnego ucznia i całą grupę w okresie dwóch miesięcy. Pod uwagę bierze się więc postępy w nauce, w szkole i na warsztacie, organizację życia w bursie i świetlicy a także zachowanie się poszczególnego ucznia i jego czyny mające wpływ na uzyskanie przez zespół lepszej oceny.

Kierownictwo zespołów działające przy ambasadzie F.R.L. Jugosławii ufundowało przechodni proporczyk, który po raz pierwszy przyznany został zespołowi Szkoły Przemysłowej w Żychlinie. Uroczyste wręczenie proporczyka oraz nagród ufundowanych przy tej okazji przez dyrekcję fabryki odbyło się w Żychlinie w pięknie udekorowanej w stylu narodowym świetlicy zwycięskiego zespołu.

W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele ambasady jugosłowiańskiej, Ministerstwa Przemysłu i Handlu, Związków Zawodowych, organizacji społecznych i politycznych oraz młodzieżowych. Uroczystość ta przyczyniła się niewątpliwie do zacieśnienia więzów przyjaźni między młodzieżą polską i jugosłowiańską a tym samym do zbliżenia obu słowiańskich narodów.

Czytelnicy piszą...

Przed zmianą rozkładu jazdy

„Zbliża się 1 maja. W dniu tym nastąpi zmiana rozkładu jazdy pociągów. W związku z tą sprawą chciałbym w imieniu tych wszystkich, którzy jeżdżą na linii Gliwice — Pyskowice, zwrócić się za pomocą łamów „Dziennika Zachodniego" do Dyrekcji PKP w Katowicach z prośbą, by zmiana rozkładu jazdy nastąpiła z uwzględnieniem wygody pracowników, a mianowicie: Obecnie mamy pociągi z Gliwic do Pyskowic o godz. 5,45, 9,58 i do Łabęd (a właściwie dalekobieżne przez Łabędy) o godz. 6,45, 8,59, 13,30, 15,30, 16,58, 21,30.

Brak jest pociągu pomiędzy godziną 7 a 8 rano, gdyż pociąg, odjeżdżający o godz. 6,45 jest tak natłoczony, że trudno się do niego dostać. Po południu odchodzą pociągi z Pyskowic do Gliwic o godz. 14.17, 16.29, 17,41, 21,11, 22.15. Natomiast brak jest pociągu pomiędzy godz. 18 a 19 dla tych pracowników, którzy kończą prace o godz. 18. (Szkoła Przem. i in.). W pociągu, odchodzącym o godz. 21,11 są pustki, bo równocześnie prawie o tej samej godzinie ze stacji Łabędy z różnicą 15 minut odchodzą pociągi dalekobieżne.

Mamy nadzieję, że Dyrekcja PKP w Katowicach uwzględni naszą prośbę".

Z poważaniem
Pracownicy z Łabęd i Pyskowic.

*

„Prosze uprzejmie o interwencję w formie wzmianki w prasie codziennej w następującej sprawie:

Mieszkańcy uzdrowisk w powiecie kłodzkim, a mianowicie Polanicy, Duszniki i Kudowy nie mają należytego połączenia kolejowego z Kłodzkiem. Jadąc do Kłodzka pociągiem około godz. 7 rano, nie można się z powrotem z Kłodzka wydostać, ponieważ pociąg powrotny odchodzi dopiero o godz. 3 po południu. Jest wprawdzie pociąg pospieszny ok. godz. 12 w południe, ale ten, jak na złość, nie zatrzymuje się na stacji Kłodzko-miasto, tylko na stacji Kłodzko-Główna, tj. 2 km za miastem, w polu, bo tam jest „Główna". Wobec tego jesteśmy skazani na jazdę autobusem PKS o godz. 13. Autobus ten zwany „kojcem" zabiera tylko 25 — 30 osób. Na więcej nie ma miejsca. Około 100 osób, zaś, w tym dzieci ze szkół, albo czeka do godz. 15, albo pędzi 2 kilometry za miasto, by tam złapać pociąg pospieszny. Tak męczymy się od pół roku. Proszę o spowodowanie, aby pociąg pospieszny do Kudowy zatrzymywał się na stacji Kłodzko-miasto, choćby na jedną minutę, jak w ub. roku."

Czytelnik z Kłodzka.

„I tak się zdążycie spóźnić"

Notujemy drugi już z kolei wypadek odmówienia informacji podróżnym przez władze PKP o zmianach w ruchu na odcinkach podmiejskich.

Skutkiem tego podróżni, jadący ze Stronia Śląskiego i Lądka do Kłodzka we wczesnych godzinach rannych, w dniu 16 bm. dowiedzieli się nagle, że... pojadą pociągiem towarowym. A pociąg ten przetaczał wagony na każdej stacji i przybył do Kłodzka z bardzo poważnym opóźnieniem.

Na interpelacje zniecierpliwionych podróżnych, udających się do miejsc pracy, „dowcipny" kierownik pociągu udzielił stoickiej odpowiedzi:

— *I tak się zdążycie spóźnić.*

Komentarze chyba zbyteczne.

*

A teraz z innej beczki:

Informują nas, że nauczyciele powiatu bystrzyckiego do dzisiejszego dnia nie otrzymali wyrównania za godziny nadliczbowe za r. 1947, jakkolwiek ich koledzy w Kłodzkiem pobrali je już trzy miesiące temu.

Zastanawiające jest również, że Kuratorium od trzech miesięcy nie wypłaca dla pow. bystrzyckiego subwencji na świetlice powszechne.

Dlaczego tak się dzieje?

Grudków czy Psary?

„Od kilkunastu tygodni czynne są pociągi osobowe na linii Ząbkowice — Brzeziny Śląskie. Stanowi to bezsprzecznie duże udogodnienie dla robotników kop. „Grodziec", „Jowisz" i dla ludności okolicznych wiosek, ponieważ można dojechać w stronę Częstochowy i Śląska, a szczególnie jest to ważne dla uczącej się młodzieży, która do tej pory codziennie pieszo lub na rowerach udawała się do stacji w Będzinie. Dziś bez trudu jeździ do Dąbrowy, Będzina, Sosnowca czy Katowic.

Chodzi tylko o małe wyjaśnienie dlaczego na wyżej wymienionej linii przystanek w Psarach nazywa się „Grudków"? Przecież trasa przystanku i pobliskie budynki leżą na gruntach, położonych w sąsiedztwie wsi Psary i nie wiadomo, po co ta eksterytorialność, chyba że jest to przywilej władz kolejowych w przekręcaniu nazw miejscowości".

Tyle nasz Czytelnik. Niewątpliwie władze kolejowe wyjaśnią tę nie bardzo zrozumiałą sprawę. (Red.)

Wśród 100 małżeństw było:

nieszczęśliwych	43
obojętnych	36
szczęśliwych	15
platonicznych	1

Z tajemnic statystycznych sztuki pożycia małżeńskiego
Nr 11 (1623)

„Moda i Życie Praktyczne"

SPORT

Sensacyjne zwycięstwo

Polska — Czechosłowacja 3:1 (2:0)

WARSZAWA (tel. wł.)

Takiej sensacji jeszcze nie było w piłkarstwie. Piłkarze czechosłowaccy, uważani za potęgę w sporcie europejskim, ponieśli klęskę w meczu międzypaństwowym z Polakami, rozegranym dziś na stadionie Wojska Polskiego. Było to 10 z rzędu spotkanie reprezentacji obu państw i dotychczas ani razu Polacy nie odnieśli sukcesu. Tym razem wspaniale udał się rewanż za wszystkie porażki. Przypomnijmy sobie teraz, w jakich okolicznościach doszło do tego sensacyjnego wyniku.

Stadion Wojska Polskiego wypełnił się do ostatniego miejsca. Piękna pogoda sprzyjała grze i widzom, którzy zebrali się w liczbie około 40 tysięcy. Niepokoił jedynie silny, chwilami porywisty wiatr. Obawiano się, że może on ujemnie wpłynąć na poziom gry. Warszawa od samego rana żyła w pewnego rodzaju gorączce footbalowej Ze wszystkich bliższych i dalszych odległości przybyły setki samochodów, w ozących widzów. Niestety nie wszyscy dostali się na stadion, gdyż bilety były wysprzedane na długo przed terminem meczu, a na „czarnym rynku" obowiązywały niesłychanie wygórowane ceny.

Nad stadionem powiewały chorągwie państw, uczestniczących o puchar bałkańsko-środkowo-europejski, a między nimi i radziecka, z uwagi na to, iż sędzią spotkania był obywatel radziecki, Łatiszew.

Na trybunie honorowej zajęli miejsca: Prezydent R. P. Bolesław Bierut, premier Cyrankiewicz i marszałek Żymierski w otoczeniu członków Rządu.

Kiedy obie drużyny wbiegły na boisko orkiestra garnizonu stołecznego odegrała hymny Polski, Czechosłowacji i ZSRR.

Polacy rozpoczęli grę, mając przeciwko sobie groźnego przeciwnika i wiatr. Nasi piłkarze nie przelękli się renomy czeskiego footbalu. Z miejsca przystąpili do generalnego ataku, podczas gdy Czesi ucieckali się jedynie do stopowania zapędu polskich napastników. Czynili to zresztą w sposób dość obcesowy tak, że „trup" padał często. Już po kilku minutach Bobula z rozbitą głową opuścił pole walki, a jego miejsce zajął niezbyt otrzaskany z pozycją skrzydłowego Bialas. Sensacja zaczęła się już w 7 minucie gry. Cieślik wypuszczony przez Gracza ostrym, skośnym szrafem umieścił piłkę w siatce, mimo rozpaczliwej robinsonady Rajmana.

Na widowni niesłychany entuzjazm. Tymczasem Polacy naciskają dalej i w 11 minucie pada druga bramka. Strzelił ją Gracz, dobijając strzał Przecherki, odbity od słupka. Zdawało się, że wrzaski radości na widowni osiągnęły już szczytowy punkt. Czesi, bynajmniej nie speszeni wzmogli tempo gry i otrząsnęli się szybko z przewagi przeciwnika. Zaczęło się istne oblężenie i bombardowanie bramki Janika, który jednakże nie skapitulował ani razu wobec groźnych strzałów wysyłanych w stronę jego bramki, zwłaszcza przez słynnego Bicana i nie mniej groźnego strzelca Kokstejna. Wynik 2:0 utrzymał się do przerwy, co napełniło serca widzów nadzieją, iż sukces uzyskany do przerwy, zostanie utrzymany również i w drugiej połowie. Zrzedły nam cokolwiek miny, kiedy po przerwie Kokstejn w 13 minucie znalazł się sam na sam z Janikiem, wybiegającym do piłki i strzelił celnie w róg. Na widowni od tego czasu zaczęły się odzywać skandowane wołania: „Polska gola". Czesi przygnietli i polscy piłkarze znajdowali się wielokrotnie pod groźbą utraty drugiej bramki. Mimo wszystko obrona, przy czym Parpan grał jako trzeci obrońca, wytrzymała atak czeskiego ataku, a polskie linie ofensywne, prowadzone przez Spodzieję, który zastąpił kontuzjonowanego Cebulę przystąpiły z kolei do szturmu, niepokojąc coraz częściej bramkarza czeskiego.

Losy meczu rozstrzygnęły się na 10 minut przed końcem. Z pięknego zagrania całego ataku piłka scentrowana przez Przecherkę znalazła się na wysokości głowy Spodzieji, który ustalił wynik meczu. Do końca Polacy utrzymali lekką przewagę.

W drużynie polskiej na najwyższy poziom wznieśli się Cieślik i Janik w bramce. Spodzieja doskonale prowadził atak po przerwie, w pomocy najlepszy Gajdzik, a najsłabszy Parpan, na którego usprawiedliwienie można przytoczyć fakt, iż z nakazu kapitana związkowego ograniczył się do roli stopera. Był jednak zbyt wolny i niedokładny w podaniach. Obrońcy zagrali bez zarzutu. Ze skrzydłowych lepszy Przecherka. W drużynie czeskiej, która jako całość zagrała pięknie w polu, a zawodziła w sytuacjach podbramkowych, na wyróżnienie zasługują: Bican, Kokstein i Kolsky. Bramkarz nie wykazał reprezentacyjnej formy. Sędzia bardzo uważny i sprawiedliwy w wydawaniu orzeczeń.

Po meczu rozentuzjazmowana publiczność wyniosła graczy polskich na ramionach, wśród niemilknących okrzyków i braw.

Niedzielne zwycięstwo pozwala nam żywić nadzieję, że wreszcie nastąpił przełom w polskim piłkarstwie, które dąży do odzyskania pozycji, jaką kiedyś miało w piłkarstwie europejskim.

Zeszłoroczne spotkanie Polska — Czechosłowacja, rozegrane w roku ub. w Pradze, zakończyło się zwycięstwem Czechosłowacji w stosunku 6:3.

BOGUMIŁ MIKLICA

Łódź — Zagłębie 4:3 (2:3)

Sosnowiec. Zasłużone zwycięstwo drużyny łódzkiej, która posiadała zdecydowaną przewagę nad gospodarzami szczególnie w drugiej połowie gry.

Atak gości był bardzo niebezpieczny w sytuacjach podbramkowych. Gra była bardzo ładna i prowadzona fair.

Bramki dla Zagłębia zdobyli: Prostacki 2 i Kulawski 1, dla Łodzi — Janeczek 3 i Koczewski 1.

Zawody sędziował p. Grabowski bardzo dobrze. Widzów ok. 6.000.

Wysoka porażka repr. Stolicy

Ostrawa — Warszawa 6:2 (4:1)

Ostrawa (tel.). W międzynarodowym meczu piłkarskim, rozegranym w niedzielę w Ostrawie, reprezentacja Mor. Ostrawy, oparta o graczy ligowego zespołu Slezskiej Ostravy, pokonała reprezentację Warszawy w stosunku 6:2 (4:1).

Gra stała na słabym poziomie i rozczarowała licznie zgromadzoną widownię w liczbie 7.000 widzów.

Dla Warszawy bramki zdobyli: Cyganik i Olszewski, dla Ostrawy — Machotka, Skokan, Radimec, Czyż, Starosta i Fic.

Najlepszym z drużyny polskiej był Cyganik, a u gospodarzy Machotka i Radimec.

Cichos (Zgoda Święt.) zwycięża w Opolu

Opole. Na zakończenie Tygodnia Ziem Odzyskanych odbył się w Opolu bieg uliczny w 4 kategoriach.

Wyniki:

Panie, 1000 m: 1. Piwowarówna (Pogoń Katowice) 2,56,5, 2. Wasilewska (Zgoda Świętochł.), 3. Adamczak (Wagmo Zielona Góra).

Chłopcy do 16 lat, 1200 m: 1. Marek (Pogoń Katowice) 4.03,7, 2. Regula (Sparta Bobrek), 3. Lata.

Juniorzy, 2500 m: 1. Glados (Zgoda Świętochł.), 2. Masoń (Zgoda), 3. Łytko (Huta Batory).

Seniorzy: 1. Cichos (Zgoda Świętochłowice) 17.18.3, 2. Kwiatkowski (Pafawag Wrocław), 3. Olesiński (Pogoń Katowice).

Praga — Kraków 4:2 (1:2)

Praga (tel.) Drużyna Krakowa mimo porażki pozostawiła w Pradze jak najlepsze wrażenie, demonstrując grę na wysokim poziomie.

Bramki dla Krakowa zdobyli: Giergiel i Różankowski II.

Dla Pragi bramki zyskali: Zdiarski 2 i Vejvodapo 2. Widzów 20.000.

Austria — Szwajcaria 3:1 (3:0)

R 17120

W lidze szczypiorniaka

TĘCZA KATOWICE — KOP. BARBARA — WYZWOLENIE CHORZÓW 9:4 (4:3)

Katowice. W rewanżowym spotkaniu o wejście do ligi, Tęcza i tym razem pokonała ambitny zespół kop. Barbary, zapewniając sobie tym zwycięstwem miejsce w lidze szczypiorniaka. Gra prowadzona była z obu stron ostro, lecz fair.

AKS CHORZÓW — OSTROVIA OSTRÓW (WLKP.) 19:1 6:0)

Chorzów. Mistrzowski zespół Polski w szczypiorniaku pokonał w rewanżowym spotkaniu zdecydowanie drużynę Ostrovii. Jak należy wnioskować z tego wyniku, AKS znajduje się w bardzo dobrej formie. Publiczność w liczbie około 2.000 gorąco oklaskiwała piękne zagrania swych pupilów. Zawodnicy Ostrovii grali bardzo słabo. Zwycięskie bramki dla miejscowych zdobyli: Thiel II — 8, Thiel I — 5, Krawczyk — 3, Faber — 2 i Włodarczyk — 1. Jedyny punkt dla Ostrovii zdobył Owczarek. Rezerwa AKS-u w przedmeczu pokonała rezerwę katowickiej Pogoni 11:4 (7:2).

CRACOVIA — LEGION CZĘST. 8:4 (4:4) W SZCZYPIORNIAKU

Częstochowa (tel). — W meczu szczypiorniaka o wejście do ligi drużyna Cracovii pokonała po zaciętej grze drużynę częstochowską, mając zdecydowaną przewagę.

Już w środę 21. bm.
ukaże się w sprzedaży nowe czasopismo
„Magazyn tygodniowy"
bogato ilustrowany
Cena 20 złotych.
1615

Redaguje: Kolegium Redakcyjne *Redakcja*, Katowice, ul. Młyńska 9, tel. 309-73, 305-73, 555-33, 311-84. Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11—12 codziennie. *Administracja Wydawnictw:* Katowice ul. Młyńska 9, tel. 301-69. Prenumerata miesięczna z odbiorem na miejscu w Katowicach 120 zł — z przesyłką poczt. 135 zł — z odnoszeniem do domu 170 zł. PKO Katowice III-4650. *Dział Ogłoszeń:* Katowice ul. 3 Maja 12, tel. 309-74 — PKO Katowice III-4650. Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. Wydawca: „CZYTELNIK", Katowice, ulica 3 Maja 12. *Druk.* R-16056
Drukarnia Nr 9, Sp. Wyd. „Czytelnik", Katowice, ul. 3 Maja 12, tel 310-59.